



KRAKOW

3. V. 1946

PIĄTEK

1 Maj na całym świecie
Miliony pod czerwonym
sztaendarem

Przemówienia: W. Gomułki
Bermana, Osóbki-Morawskiego,
Modzelewskiego, Drobnera i in.

Polska bomba atomowa

PPR — 310.000 członków!

10 zagadnień Palestyny

Wykrycie tajnych magazynów
niemieckich

Sprawa Niemiec i pokoju

100.000 nowych PPR-owców

WARSZAWA (RAP). Jesteśmy wszyscy pod świeżym wrażeniem sesji K. R. N. Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem cyfr rzucanych przez ministra bezpieczeństwa publicznego i pod wrażeniem tej sytuacji politycznej, która scharakteryzowali mówcy, a która obrazuje się takimi faktami: za powieszony w domu portret wicepremiera Gomułki albo za posiadanie legitymacji PPR, NSZ-owcy strzelają w łeb a równocześnie wiszący w domu portret Mikołajczyka służy jako amulet, na wsi jeśli ktoś chce mieć spokój to obok Matki Boskiej wieszają portret Mikołajczyka. Napływają do naszego Komitetu Centralnego ustawicznie meldunki o mordach popełnionych na PPR-owcach i coraz częściej uzupełniające wiadomości, że wśród schwytanych bandytów znajduje się wielu członków PSL.

My, w Komitecie Centralnym, prowadzimy rejestr zbrodni band reakcyjnych i w rejestrze tym, jeśli chodzi o ilość zamordowanych zajmujemy II-gie po bezpartyjnych miejsce. Ale prowadzimy również inny rejestr, rejestr liczebnego wzrostu naszej organizacji. Na pierwszym historycznym zjeździe Polskiej Partii Robotniczej stwierdzono, że w dniu 1. XI. osągnęliśmy cyfrę 210.290 członków, a już wtedy w całym kraju szerzył się terror przeciwko PPR. Sekretarz generalny PPR wezwał partię do umasowienia szeregów.

W październiku liczyliśmy 210.290 członków, w listopadzie 223.280, czyli wzrost wynosił 13.090. W grudniu liczba członków wynosiła 235.296, czyli wzrost o 11.916, styczniu 245.921, czyli wzrost o 10.625, w lutym 263.410 czyli wzrost o 17.489, w marcu 285.764 czyli wzrost o 22.354, rekordowy wzrost w marcu, kwietniu wynosi ponad 25.000 nowych członków. W ten sposób na 1-go Maja Polska Partia Robotnicza osiągnęła ponad 310.000 członków t. zn., że w ciągu 6-ciu miesięcy wzrosła o przeszło 100.000 członków.

Polska bomba atomowa

WARSZAWA (obs. wł.). Anglosasi mają bombę atomową, ołbrzymią siłę niszczącą. Uplynie jeszcze wiele lat, zanim energię atomową zastosować będzie można do przemysłu, a tymczasem świat cierpieć będzie jeszcze długo niedostatek. Polscy uczeni przeprowadzają obecnie próby nad wynalazkiem, który dla szarego człowieka na całym świecie będzie miał nieobliczalne skutki. Są to doświadczenia nad produkcją sztucznego włókna, nad produkcją trwałej nie niszczącej się nici. Laboratoria w Jeleniej Górze wytwarzają obecnie z fenolu, ubocznego produktu destylacji węgla, nie mocniejszą wielokrotnie od najsilniejszego jedwabiu, która posiada około 400% rozciągliwości. Nic ta nie podlega uszkodzeniu przez tarcie. Jak nas informują, nie tę tarcie bezskutecznie 75.000 razy, przy czym wytrzymała ona wszelką próbę zniszczenia jej.

Nad sensacyjnym tym wynalazkiem pracowali w największej tajemnicy niemieccy inżynierowie, a wynalazek ten zrekonstruowała grupa polskich uczonych.

Zdajemy sobie sprawę, iż produkcja tego sztucznego włókna wywoła przewrót nie tylko w przemyśle odzieżowym. W niedługim czasie będziemy nie tylko nosić tanie i trwałe nie do zdarcia pończochy czy bieliznę z tego włókna o wadze lżejszej niż jedwab, lecz jażdżić będziemy na oponach samochodowych, do których produkcji użyta będzie ta „wieczna“ tkanina.

Jest rzeczą ciekawą, iż jeden z teatrów polskich grać ma w najbliższym czasie sztukę napisaną przez Juliusza Wirskiego pod tytułem „Inż. Saba“ — obrazującą walkę grupy młodych polskich uczonych o nowe włókno.

Oczekiwac będziemy z niecierpliwością dalszych meldunków o tej polskiej „bombie atomowej“.

Z tego fenolu, którym truto więźniów w obozach koncentracyjnych powstanie bielizna dla całego świata.

Święto 1-szo Majowe rozpoczęło się uroczystym posiedzeniem M. R. N., na którym obecni byli przedstawiciele władz miejskich, wojska, Armii Czerwonej, sądownictwa, nauki, kultury i świata robotniczego. Przewodniczący M. R. N. Zawadzki w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie 1-go Maja dla jednolitości klasy robotniczej i dla rozbudowy Polski. Zebrani witali gorąco

oficerów amerykańskich, którzy przywieźli do Krakowa ołtarz Mariacki. Oficerom tym podziękował serdecznie prezydent miasta Stefan Wołos. Dr B. Drobner zgłosił wniosek przemianowania ulicy Dunajewskiego na ul. 1-go Maja dla zadokumentowania, że na tej właśnie ulicy lała się krew krakowskiego proletariatu.

Wiec na Rynku Krakowskim

Rano RYNEK KRAKOWSKI zapełnił się olbrzymim tłumem: związków zawodowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Setki sztandarów i transparentów powiewało nad Rynkiem. Zebranie otworzył imieniem OKZZ poseł KOWALCZYK, powołując do prezydium wiceprezydenta K. R. N. STAN. SZWALBEGO, imieniem P. P. S., wiceministra spraw zagranicznych MODZELEWSKIEGO z ramienia P. P. R., przedstawicieli Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, konsula ZSRR i Francji oraz działaczy politycznych i zawodowych.

Imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej przemawiał poseł dr DROBNER, przypominając historyczną walkę proletariatu całego świata o wolność i sprawiedliwość, przypominając krew prze-

laną przez robotników polskich i nędzę w jakiej musieli żyć. — Obchodzimy w tym roku 1 maj w warunkach zgola odmiennych, niż w przeszłości — mówił poseł Drobner. Wiele i bezpowrotnie zmieniło się w losach Polski i jej ludu pracującego. Mówca przypomina stanowisko klasy robotniczej w sprawach niepodległości, podkreśla dobitnie konieczność przyjaźni pomiędzy narodem polskim a narodami radzieckimi. Okrzykiem: „NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA POLSKA SOCJALISTYCZNA!“ — zakończył dr Drobner swoje przemówienie.

Kiedy poseł Kowalczyk odczytuje telegram od S. L. rozbrzmiewają okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Kamień węgielny Polski

W IMIENIU KOMIT. CENTRALNEGO PPR WITA ZEBRANYCH WICEMINISTER MODZELEWSKI. DAJE ON MARKSISTOWSKA ANALIZĘ ZMIAN JAKIE ZASZŁY W POLSCE NA CAŁYM ŚWIECIE.

„Kiedy zawodzą dawne metody rządzenia, to nie ma więcej miejsca dla zbankrutowanych sterujących. Przychodzą wtedy nowe siły i nowi ludzie. Tymi nowymi siłami to masę pracującą.

Wyzwolenie Polski z niewoli hitlerowskiej było wynikiem wysiłku narodu polskiego i narodów sprzymierzonych. Ramie przy ramieniu z Armią Czerwoną walczyło Wojsko Polskie tym razem po raz pierwszy w naszych dziejach stworzone przez masę pracującą. W dniu 1-go Maja składamy hołd bohaterom Armii Czerwonej, która pozwoliła na stworzenie tego wojska i na wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej. Jej ofiary i jej walka tworzą podstawy wiecznej przyjaźni między naszymi narodami. — DO STAREJ POLSKI PRZEDWZRWISNIOWEJ, WOBEC BANKRUKTWA WSZELKICH KONCEPCJI POLITYCZNYCH —

POWROTU NIE MA I BYĆ NIE MOŻE. Tworzymy nową Polskę opartą na demokracji ludowej. Różnie ludzie pojmują tę demokrację. Dla nas jest ona nieodłącznie związana z władzą ludu pracującego. Nie ma demokracji bez ludu pracującego i nie może istnieć lud pracujący bez istotnej demokracji.

Takie też są podstawy naszej polityki zagranicznej. Jeśli klasy panujące nie potrafiły obronić interesów narodowych, to klasy pracujące zdały egzamin rządzenia Polską w interesie całej Polski. Jednakże klasa panująca przed wrześniem 1939 nie wyrzekła się jeszcze nadziei na ewent. powrót. Jak zwykle klasy reakcyjne kiedy nie mogą stanąć do walki otwartej, posługują się skrytymi metodami. NIESTETY ZNALEZLI SIĘ W POLSCE LUDZIE, KTÓRZY TYM METODOM USILUJĄ STWORZYĆ PLATFORMĘ POLITYCZNA I WALCE bandytów przypiąć skrzydła. Chca oni stworzyć pomost dla ewent. restauracji władzy reakcyjnej.

Mówca rozprawia się ostro z wystąpieniem po-

sta Bańczyka z PSL na KRN, który twierdził, że bandy leśne to odruch samoobrony społecznej.

Zaapelował on do zebranych, aby jednogłośnie potępił tego rodzaju oszczerstwa. Ten sam poseł — mówi minister Modzelewski — korzystając z wolności demokratycznej zakwestionował zdolności klasy pracującej miast i wsi do rządzenia Polską. Ta dyskwalifikacja podstawowych warstw narodu musi spotkać się ze zdecydowanym potępieniem.

BUDUJEMY PRZYSZŁOŚĆ DLA WSZYSTKICH UCZCIWYCH POLAKÓW, KTÓRZY POSIADAJĄ ZDECYDOWANĄ WOLĘ BUDOWANIA POLSKI LUDOWEJ OPARTEJ NA MASACH PRACUJĄCYCH. MÓWIMY TO W POCZUCIU PEŁNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI, NIE TYLKO PRZED MASAMI PRACUJĄCYMI, ALE PRZED RZPLITĄ I PRZED HISTORIA. Ci, którzy tego nie rozumieją i świadomie popierają politykę reakcji, muszą znaleźć się poza nawiasem społeczeństwa.

Przedstawiciel KC PPR omawia następnie referendum ludowe.

— 24 lipca 1944 r. rozpoczęliśmy wyścig pracy, współzawodnictwo międzynarodowe i wyścig ten musimy wygrać. Wygramy go tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu i dobiegniemy do mety pierwszy. Wszystkie przeszkody na tej naszej drodze muszą być złamane.

Trzeba mocno podkreślić, iż w pracy naszej jednolitej partii robotniczych PPR i PPS to kamień węgielny demokracji.

Młodzież i robotnicy

IMIENIEM MŁODZIEŻY OM TUR, ZWM, ZNMS ORAZ AZWM „ŻYCIE“ PRZEMAWIAŁ BOLESŁAW KRUCZKOWSKI, zwracając uwagę na rolę młodzieży uczącej się i na jej sojusz z klasą robotniczą.

Czerwone ulice Krakowa

WICEPREZYDENT KRN SZWALBE W IMIENIU KRN udekorował krzyżami zasługi robotników zasłużonych dla odbudowy Polski. Są to: SUSŁ Stanisław, SMALEC Kazimierz, RUTKOWSKI Stanisław, KORCZ Józef, JEZIOROWSKI Paweł, KRUPA Władysław, ORZECZOWSKI Andrzej, STUSS Włodzimierz, SEIDEL Michał, WODECKI Zygmunt, WINIARSKI Władimir, ZMUDA Piotr, PIOTROWSKI Albin, FRACHT Piotr, GROMEK Jan, BARTIK Stefan, FLAK Tadeusz, PŁAWECKI Stanisław.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki zakończyła się uroczystość na Rynku, poczym uformował się olbrzymi pochód otwarty przez motocyklistów „Związkowca“ oraz przez 3 sztandary: PPS, PPR i OKZZ. Osemkami maszerowali O. M. T. U-owcy pod niebieskimi i czerwonymi sztandarami. Za nimi białe koszulki i czerwone krawaty oraz szare kombinizony ZWM-owców.

Za aktywnymi obu partii robotniczych, kolumna za kolumną przeciągały Związki Zawodowe, orkiestry, harceze, młodzież szkolna, Rezerwa Ochotnicza M. O., dzieci z R. T. P. D. na wspornikach udekorowanych samochodach, a pochód zamykały auta z transparentami.

Tę niespotykaną w dziejach Krakowa defiladę dziesiątek tysięcy maszerujących pod czerwonymi sztandarami przywili przed Uniwersyteciem Jagiellońskim przedstawiciele władz, wojska i partii. ZE SZCZEGÓLNYM WZRUSZENIEM PRZYGŁADANO SIĘ PIERWSZYM ODDZIAŁOM ROBOTNICZYM, MASZERUJĄCYM Z BRONIĄ W RĘKU ORAZ BARWNIEMU POCHODOWI MŁODZIEŻY TUR I ZWM. Pochód przeszedł ulicami Grodzką, Franciszkańską, Straszewskiego, Podwalem, 1-go Maja, Basztową, Potockiego, Gertrudy i powrócił ulicą Grodzką do Rynku Głównego.

KIEDY CZOŁO POCHODU NADESZŁO NA RYNEK OSTATNIE ODDZIAŁY OLBRYMIEJ DEFILADY NIE WYRUSZYŁY JESZCZE Z RYNKU. Uroczystość 1-szo Majowa zakończył krótkim przemówieniem poseł Kowalczyk z OKZZ wzywając do JEDNOLITOści KLASY ROBOTNICZEJ i intonując bojowe pieśni: Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę. Wieczorem tego dnia, będącego świadkiem bojowej demonstracji krakowskiego ludu pracującego, odbyły się przedstawienia robotnicze w Teatrze Miejskim i w kinach. W kasynie garnizonowym obchodzono żołnierską uroczystość, na której obecni byli oficerowie amerykańscy, przedstawiciele stronnictw demokratycznych i miasta.

DOBRE DZIECKO POMAGA MATCE. POMÓŻ POLSCE, SUBSKRYBUJĄC PREMIOWĄ POŻYCZKĘ ODBUDOWY KRAJU!

Wiec w Warszawie w dniu 1-go Maja

WARSZAWA. Nad Placem Teatralnym powiewa las sztandarów czerwonych i transparentów. Cały Plac i wszystkie ulice wylotowe jak Senatorska, Wierzbowa, Rocha wypełnione ludźmi. Przybyli wszyscy: młodzi i starzy, wojsko i osoby cywilne, partie polityczne, organizacje społeczne i młodzieżowe, PPR, PPS, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Walki Młodych, TUR, harcerze, młodzież szkolna, Ochotnicze rezerwy M. O. załogi fabryk i zakładów pracy. Robotnicy, chłopcy i inteligenci pracujący przybyli na Plac Teatralny, aby zadokumentować i podkreślić wieczny sojusz wszystkich ludzi pracy.

Wiec otwiera przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych Rustecki, obrazując dotychczasowe osiągnięcia Polski.

„Manifestując dzisiaj w dniu 1-go Maja swe

zdobycze i osiągnięcia wiemy jednak, że walka o utrwalenie zdobyczy demokratycznych, o Polskę Ludową nie jest jeszcze ukończona, że reakcja polska w oparciu o międzynarodowe grupy podlegaczy wojennych usiłuje przy pomocy uzbrojonych band faszystowskich opóźnić dzieło odbudowy, zahamować szybki rozwój życia gospodarczego, przedłużyć cierpienia ludu polskiego i siejąc nienawiść rasową zojczyć naród polski w oczach świata, rozbić jedność klasy robotniczej tej najmocniejszej broni, najpewniejszej gwarancji zwycięstwa demokracji nad resztkami faszystwu.

Proletariat Warszawy będzie stał twardo na straży tego co zdobyliśmy własnym wysiłkiem. Twarda pięść proletariatu, ochotnicza rezerwa MO wspólnie z władzami bezpieczeństwa wyrwie z korzeniami chwasty faszystwu zaśmiecającego nasze życie społeczne.

świecie, bo jest Polakiem i to wystarczy. Kto się schował jeszcze głębiej i siedział w domu własnym czy w piwnicy, to polityka, właśnie polityka i walka świata zagładnęła do niego bombowcami Hitlera. Zburzyła mu dom, zniszczyła rodzinę, jego szczęście, które myślał, że nikomu na świecie nie przeszkadza.

Jednolity front proletariatu

Klasa robotnicza od lat toczy walkę wspólną i dobrze wie, że tylko wspólnie wywalczyć może sobie lepsze jutro, że tylko wspólnie pokonać może te siły, które stale czyhają, aby pogryźć świat w zniszczeniu.

1 Maja to właśnie przegląd tych wspólnych sił, to manifestacja wspólnej walki, wspólnych dążeń milionów ludzi na całym świecie. Każdy pojedynczo z tego miliona dobrze wie, że walka o socjalizm to równocześnie jedyny sposób walki o trochę więcej ludzkiego prostego szczęścia także i dla jednostki.

Pokój budować można tylko w ścisłym współdziałaniu w skali światowej obu odłamów ruchu robotniczego socjalistów i komunistów, tak jak to jest już dzisiaj w światowej organizacji proletariatu, w Związkach zawodowych. Na rozbiście tego współdziałania liczy jak na swoją ostatnią deskę ratunku międzynarodowa kapitalistyczna reakcja, różni mały i wielcy bogowie wojny. To jest wystarczający dla nas dowód, aby to współdziałanie w klasie robotniczej chronić, aby go czynić coraz pełniejszym i dlatego na transparentach naszych wypisane jest hasło: „Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu”.

Dlatego wiedzeni najgłębszym instynktem i doświadczeniem przeszłości, wiedząc, iż przyczyną naszych klęsk przeszłości było rozbieżność proletariatu, wiedząc, że zapóźno jest żałować po szkodzi, my jako równorzędny partner, partner pełnoprawny demonstrujemy dzisiaj pod hasłem „Niech żyje jednolity front proletariatu”. Wiemy, że gdy będziemy jednolici, to wtedy łatwiej nam będzie realizować nasze stare hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego i wtedy odeprzemy wszystkie zakusy reakcji na rozbiście nas, na odebranie nam władzy.

Niech w tym wspaniałym maju 1946 wie nie tylko zorganizowana klasa robotnicza, niech wie każdy człowiek dobrej woli, który chciałby świat widzieć lepszym, że to i jego marzenia są wypisane na naszych czerwonych sztandarach. Niech wie każda matka z tych milionów matek, które straciły w tej wojnie synów, że i jej ból i jej łzy, jej pragnienia, by nie zabierano więcej synów, nosimy na swych sztandarach, tylko, że jej rozpacz, jej beznadzieję, jej beznadzieję my zamieniamy w siłę, która walczy ze złem. My nie płaczemy, tylko walcymy, aby spełnić się to, co jest marzeniem ludów, co jest nadzieją wydziedziczonych, co jest pragnieniem każdego robotniczego dziecka, co jest pokojem i bezpieczeństwem i wolnością, aby wywalczony został przez międzynarodową solidarność proletariacką i socjalizm.

wać i rządzić w swym kraju, w którym on jest gospodarzem. Będziemy pracować, będziemy budować, aby Polska stała się najszcześniejszym domem dla wszystkich ludzi pracy. Aby to wszystko osiągnąć, trzeba nam umocnić sojusz robotniczo-chłopski, trzeba nam strzec i utrwalić jedność robotniczą, trzeba nam wspólnie jednym wysiłkiem i jedną myślą walczyć o zwycięstwo i utrwalenie demokracji i ugruntowania braterstwa wszystkich ludzi pracy.

Manifestacja 1-szo majowa w województwie krakowskim

Nigdy jeszcze nie brało w obchodach pierwszomajowych udziału tyle ludzi, ile w tym roku. Dziś podajemy wiadomości z następujących powiatów: Bochnia około 3.500, Brzeszcze ponad 2.000, Oświęcim około 3.000, Trzebinia ponad 10.000, Chrzanów — 8.000, Libiąż około 5.000, Wieliczka około 2.000, Brzesko ponad 3.000.

Manifestacje wszędzie odbyły się pod hasłem jednolitego frontu robotniczego i sojuszu robotniczo-chłopskiego. W niektórych miejscowościach masowy udział w manifestacjach wzięła młodzież. Najbardziej entuzjastyczne nastroje wśród młodzieży były w Libiążu i w Trzebinii. We wszystkich miejscowościach brały udział amundurowane oddziały ZWM. Komitety Wojewódzkie Partii Robotniczych wysłały do wyżej wymienionych miejscowości swoich mówców: z PPR przemawiali: towarzysze Kulczycki, Wielecki, Wirski, Niemierowska, Drzewiecki, Wadas, Chlebowski, Felczak.

W Bochni — tamtejszy prezes zarządu pow. PSL-u ob. Ryncarz oznajmił, że mimo stanowiska NKW PSL przystępuje do manifestacji. Na wiecu ob. Ryncarz przemawiał za zjednoczeniem całego narodu przeciw bandom NSZ.

Francja pozdrawia robotników polskich

Z okazji święta 1-go Maja sekretarze Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy skierowali do KC ZSN następujące depesze:

Do pracujących Polski!

W dniu 1 Maja przesyłam wam braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarnych uczuć, jakie francuska Generalna Konfederacja Pracy żywi dla klasy robotniczej i narodu polskiego.

Tak jak my, a nawet w większej mierze od nas, poznaliśmy grozę najazdu. Naród wasz był torturowany, miasta wasze zostały zburzone. I nikt nie może zapomnieć Warszawy bez uczucia ogromnego bólu i zarazem wielkiej dumy, wywołanej bohaterskim oporem waszej stolicy, oporem, który był symbolem walki całej Polski. Bandyci hitlerowscy mogli męczyć wasze ciała, nie mogli jednak złamać waszego męstwa. Duch narodu polskiego i waszych organizacji robotniczych wzniósł się ponad mękę i zadane ciało. Dziś jest on zwycięzca. A narodowy socjalizm leży powalony przez zjednoczone siły narodów demokratycznych, które nie dopuściły do tego, aby wolność umarła.

Wspólnie zwyciężyliśmy i wspólnie stajemy przed zadaniem budowy pokoju. Pokoju, który w warunkach powszechnej niepodległości zapewni światu radość pełni życia. Pokoju, który zapewni wszystkim narodom niezależność, pokój, który wyzwoli pracę, aby sprawiedliwość społeczna mogła zapanować na ziemi.

Polska znowu powstała i jest wolna. Robotnicza klasa polska przy boku klasy robotniczej francuskiej, zjednoczona w Światowej Federacji Związków Zawodowych, sprawi, że już nigdy ziemia ojczyzna nie będzie zdeplana przez najeźdźców.

Pragniemy pokoju — pokoju sprawiedliwego, braterskiego i będziemy go mieli.

W nadziei tych szlachetnych dążeń ludzkości, przesyłam wam braterskie pozdrowienia.

(—) Jouhaux

Jestem szczęśliwy, że mogę z okazji 1-go Maja pozdrowić pracowników nowej Polski demokratycznej w imieniu 5 i pół milionów zrzeszonych we Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

Osobiście miałem wiele sposobności bezpośredniego współpracować w naszym kraju z polskimi pracownikami. Mianowicie w Saint-Etienne, gdzie 20 lat temu jako lokalny sekretarz związków, miałem możliwość ocenienia ducha solidarności górników polskich w czasie walk, które staczaliśmy z opornymi pracodawcami.

Wiem, że spośród znanych mi tu działaczy polskich, którzy umieli walczyć w nielegalnych warunkach, by uniknąć zemsty ze strony nasyżonych reakcyjnych rządów, niektórzy są dzisiaj w waszym kraju, gdzie mogą pracować legalnie w warunkach utrwalonej demokracji.

Inni, którzy walczyli razem z nami w grupach powstańczych i partyzanckich i padli w szczytnej walce z przemocą iaszystwu, spoczywają obok naszych męczenników.

Ten długi okres wspólnej działalności z waszymi rodakami pozwolił mi na właściwą ocenę waszego kraju, waszego narodu, a zwłaszcza waszej dzielnej klasy robotniczej.

Wiemy, że staczacie i siebie twardą walkę. Walkę o odbudowę waszej gospodarki, waszych ruin, o zalecenie ran głębokich, zadanych wam przez barbarzyństwo hitlerowskie.

Wiemy też o wszystkich waszych wysiłkach dla pokonania reakcji, która jeszcze nie dała za wygraną.

Takie same walki my staczymy u siebie. Jestem przekonany, że zrealizujecie podjęte zadania, tak, jak i my jesteśmy pewni, że osiągniemy nasze zamierzenia.

Zwycięstwo demokracji w naszych krajach jeszcze bardziej zacieśni więzy, łączące nasze dwa narody.

Życzę waszej Centrali Związkowej i robotniczej klasie polskiej, aby Święto 1-go Maja ukoronowało wasze dotychczasowe wysiłki i było zwiastunem przyszłych sukcesów.

(—) B. Frachon
Sekretarz Generalny GGT

Warszawa uczy nas

Głos zabrał sekretarz generalny PPS Cyraniewicz.

Towarzysze z PPS! Towarzysze z bratniej PPR! Ludu Warszawy!

Przyprowadziły nas tutaj, do serca zburzonej przez wojnę bohaterskiej Warszawy nasze czerwone, zwycięskie dzisiaj sztandary. Manifestujemy dzisiaj pod tymi starymi sztandarami walki. Zostawiliśmy na dzisiaj w domu nasze codzienne sprawy, codzienne kłopoty, naszą codzienną walkę o życie. Przyszliśmy zamianować i nacownie przekonać się o tym, że wszystkie nasze sprawy i wszystkie nasze kłopoty codzienne, wszystkie nasze walki zbierają się w jedną wspólną sprawę i wspólną walkę całego świata pracy. Wiemy o tym i czujemy w tym naszą siłę, naszą moc i w tym widzimy nasze zwycięstwo, że tak jak my tutaj w Warszawie, tak samo we wszystkich miastach i we wszystkich krajach dzisiaj w tym samym czasie i pod tymi samymi sztandarami manifestują ludy swą nieugiętą wolę wzięcia swych spraw w swoje ręce. Wszędzie tam, gdzie jest walka o nowy, lepszy świat, tam, gdzie ludy mają już władzę i tam, gdzie o tę władzę walczą, gdzie walczą o swą wolność, o swe wyzwolenie, tam nie znajdziecie na całej kuli ziemskiej innego przewodnika, jak ten sam czerwony sztandar walki o socjalizm.

Przyszliśmy tutaj jako wielka historyczna siła, która ten świat dotychczasowy, świat gospodarczej anarchii, kapitalistycznego wyzysku, świat faszystwu i wojny burzy i w interesie ludzkości musi zburzyć. Przyszliśmy tutaj, aby spojrzeć historii prosto w oczy. I to nie jest u nas w Warszawie takie rutne. Popatrzcie na ruiny Warszawy. Niech one nas nie tylko boją, niech one nas nie tylko gniewają, niech one nas przede wszystkim uczą. One nas uczą bardzo wielu rzeczy.

Ta zburzona przez wojnę Warszawa mówi nam

przede wszystkim o tym jak budowano pokój, jak zabezpieczono pokój po tamtej wojnie. Te ruiny Warszawy i ruiny dziesiątek i setek miast całej Europy mówią każdemu, kto nam przed wojną nie wierzył, że rządy burżuazyjne, kapitalistyczne, rządy finansjery i fabrykantów, umieją urządzać pokój na świecie zaledwie na 20 lat.

Przypomnijcie sobie towarzysze przedwojenne pierwszo-majowe pochody, przypomnijcie sobie jak wcześniej jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy socjalizm ostrzegał, że faszystom to wojna, że Hitler nieświe wojnę, jeżeli nie zostanie sam wcześniej zdławiony. Przypomnijcie sobie jak śmiała się z Was burżuazja, której się Hitler przecie bardzo podobał. Przypomnijcie sobie jak polscy faszysty, uczniowie Hitlera strzelali w nasze pierwszo-majowe pochody, jak ranili kobiety i dzieci robotnicze, tak jak dzisiaj strzelają z NSZ-owskich lasów. Przypomnijcie sobie jak do ostaka ślepi byli i głusi na tę zagładę, którą naszemu narodowi niósł ich wzór i bożyszcze burżuazji, reakcji, wstecznicstwa wszystkich krajów Adolfa Hitlera.

Ta zburzona Warszawa mówi nam dzisiaj o bohaterskiej ludowej obronie miasta w r. 1939.

Te ruiny naszego miasta mówią nam dzisiaj o tragedii powstania warszawskiego.

Te ruiny olbrzymiej Warszawy uczą nas bardzo dużo. One mówią nie tylko do nas. Są jeszcze ludzie dobrzy, ludzie poczciwi, prości, którzy chcieliby się daleko trzymać od wszelkiej, jak to mówią, polityki. Chcieliby siedzieć w domu spokojnie. Niech się dzieje na świecie co chce, oni się chowają przed tym światem. Nie chcą się do niego mieszać. Takim człowiekiem wydaje się, że schowa się przed życiem, że nie weźmie udziału w tej walce. Tymczasem przychodzi gestapo, łapie go na ulicy, i nie nie pomoże, iż nie zajmował się on niczym, bo on zajmuje miejsce na

wej pracy i rozwoju, chcemy ładu, porządku i spokoju. Ale ktośkolwiek podniesie rękę na zdobywcę ludu, tego osiągnie nieublagana, karząca ręka sprawiedliwości.

Będziemy budować, budować budować, aby zajaśniała znowu swym pięknem nasza ukochana Warszawa. Będziemy budować, aby na przyczółkach znów chłopcy powrócili do swych schłodzonych chat. Marzymy o tym i wiemy, że to się spełni i że pod każdą strzechą robotnika i chłopca zajaśnieje lampka elektryczna. Wiemy o tym, że potrafimy zaludnić nasze Ziemie Zachodnie, przyłączyć na wieki do naszego państwa. Wiemy o tym, że coraz bujniej zyciem będą tętnić nasze porty na Bałtyku, wiemy o tym, że coraz zamożniejszym, coraz kulturalniejszym będzie życie naszego robotnika, naszego chłopca.

Będziemy budować, będziemy budować, będziemy produkować coraz więcej, czuć, czuć na straży naszych granic, na straży naszych zdobyczy demokratycznych, będziemy uczyć się i pracować, pracować i uczyć się, aby każdy robotnik i każdy chłop, każdy urzędnik, coraz sprawniej, coraz lepiej nauczył się gospodarować.

band leśnych, bądź ze strony niektórych działaczy PSL-owskich, spotykają się z naszym zdecydowanym odporem. Udziś się krotnymy walce z zatrutą, „szepianą” propagandą, z kłamstwem i oszczerstwem, umocnimy więzy łączące lud z demokratycznym naszym wojskiem, strażnikiem naszych granic i naszej wolności, umocnimy bardziej jeszcze nasze bezpieczeństwo i milicję, która chlubnie broni, nie szczędząc ofiar, ładu porządku i bezpieczeństwa wszystkich obywateli, posłamy tysiące najlepszych synów robotniczych i chłopskich do ochotniczej rezerwy Milicji Obywatelskiej, która dziś po raz pierwszy maszeruje po ulicach, aby zadokumentować niezłomną wolę Polski do wytrwania przy swych zdobyczach.

PPR. nie chce dyktatury

Kłamstwem jest, że dążymy do dyktatury, chcemy przyjaźnej współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych; chcemy przyjaźni i współpracy chłopca i robotnika na zasadach równości, chcemy unikać jakichkolwiek wstrząsów, nie chcemy przelewu krwi, nie chcemy wojny domowej, chcemy twórczej pokojo-

Akademia 1-majowa w szeregach Milicji

KRAKÓW (kik). We wtorek po południu odbyła się w „Domu Kultury” M. O. w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego uroczysta Akademia 1-go Maja. Salę wypełniły szczerze mundury żołnierzy milicji i pracowników Komendy Miasta i Komendy Wojew.

Na wstępie szef wydz. zewnętrznego kpt. Kwiatkowski odczytał specjalny rozkaz na dzień 1-go Maja wydany do żołnierzy M. O. przez Komendanta Głównego M. O. gen. dyw. Witolda.

Gości powitał poseł do KRN-u tow. Drzewiecki. W krótkich, gorących słowach przypomniał znaczenie Święta Robotniczego. O ile dawniej przez długie lata dzień ten był dniem nie święta, lecz walki, to dzisiaj stanowi on przegląd bojowej siły proletariatu, a równocześnie jest manifestacją osiągnięć demokracji. Tow. Drzewiecki dał replikę polityce PSL-u, podkreślając wolę do walki o osiągnięcia demokracji. Po przemówieniu posła orkiestra Związku Kolejarzy odegrała hymn robotniczy „Czerwony Sztandar”.

Następnie zabrał głos Wojewódzki Komendant mjr. Gruda. W mocnych żołnierskich słowach

makreślił on stanowisko milicji w radosnym pierwszomajowym świecie. Żołnierze milicji to synowie chłopów i robotników, którzy po krwawym trudzie partyzanckiego stali na straży ładu i porządku, nie spoczną także w obronie swobód demokratycznych. Święto 1-go Maja, które jest dla proletariatu polskiego przeglądem polskich sił demokratycznych i postępu stanowi dla szeregow milicji spotkanie przez Ochotniczą Rezerwę M. O. przegląd sił bojowych. W krótkich słowach wezwał major Gruda do zjednoczenia wysiłków przy odbudowie kraju, które nie pozwolą na szantaż zagranicy dolarami i pszenicą kanadyjską. Milicja Obywatelska jako przednia straż demokracji jest i będzie przykładem społeczeństwu w budowie młodego państwa. Udział jej w radosnym świecie robotniczym będzie radosną manifestacją jej osiągnięć. Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiły deklamacje. W części artystycznej chór robotniczy „Lutnia” odśpiewał kilka pieśni. Wianki polskie odegrane przez orkiestrę zakończyły uroczystość.

1 Maj na świecie

MOSKWA (obsł. wł.). Pierwszy Maj w Moskwie, pierwsze święto robotnicze od zapanowania pokoju na świecie odbył się niezwykle uroczysto. Nad Moskwą unoszą się balony zaporo-we podrzymujące na linach gigantyczne portrety Lenina i Stalina. Setki reflektorów oświetlają w nocy te widoczne od wielu kilometrów portrety.

Głównym punktem uroczystości była olbrzymia defilada garnizonu moskiewskiego, której przysłało się ponad 2 miliony ludzi. Kiedy na trybunę wszedł Stalin zerwała się burza okrzyków: hurra na cześć wdza Zw. Radzieckiego. Członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, goście i prasa wypełniają trybunę. Generał kierujący defiladą składa raport marszałkowi Rokossowskiemu. Słuchać bębny i werble — to pierwsze kolumny poprzedzane batalionami bohaterów Zw. Radzieckiego i jednym ze słynnych pułków gwardyjskich rozpoczynają defiladę. Orkiestra gra hymn radziecki. Maszerują akademie wojskowe, oddziały czerwonej floty, następnie huk motorów zapowiada wielką defiladę lotniczą nad Placem Czerwonym.

Po krótkiej przerwie defilują oddziały lekkiej i ciężkiej artylerii, następnie oddziały pancerne i piechota. 200 orkiestr gra na ulicach Moskwy. Wielogodzinne manifestacje odbyły się we wszystkich miejscowościach ZSRR.

Uroczystości 1-szo Majowe zgromadziły w Europie setki milionów ludzi pod czerwonymi sztandarami. Rozgłośnie całego świata nadawały przemówienia i przebieg uroczystości. Główny obchód w Londynie został odłożony do niedzieli, a przemawiać na nim będzie premier Attlee oraz inni przywódcy Partii Pracy i Komunistycznej Partii Anglii. Brytyjska Partia Pracy wysłała z okazji święta 1-szo Majowego depesze z życzeniami do Partii Jedności Socjalistycznej w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. W Wiedniu odbyły się pochody 1-szo Majowe komunistów i socjalistów. Przywódcy połączonych partii komunistycznej i socjalistycznej w Niemczech podkreślił w swych przemówieniach, iż tegoroczne święto 1-szo Majowe po raz pierwszy od r. 1933 obchodzone jest w nowych warunkach i zwracali uwagę na niebezpieczeństwo rozbicia klas robotniczej. Podobny ton panował w przemówieniach przywódców niemieckich związków zawodowych oraz Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Wzywali oni do walki z hitleryzmem, militarizmem i reakcją oraz do umocnienia demokracji w Niemczech. Jedynie w Holandii nie obchodzono uroczystości święta pracy, nie chcąc utracić nawet jednego dnia w odbudowie kraju.

PRAGA. Pierwsze powojenne święto 1 maja obchodzone było w Pradze pod znakiem zbliżających się wyborów. Wszystkie cztery partie urządziły własne oddzielne manifestacje, z których największa manifestacja partii komunistycznej odbywająca się na placu św. Wacława zgromadziła około 300 tysięcy ludzi. Przemawiał przywódca komunistów czeskich wicepremier Gottwald oraz poseł dr Krosner, więzień obozu koncentracyjnego.

Drugą co do wielkości była manifestacja narodowych socjalistów odbywająca się na Rynku Starowiejskim przed zburzonym podczas powstania ratuszem. Przemawiał prezydent miasta dr Zenkl. Socjaldemokraci odbyli swoją manifestację na Placu Republiki, gdzie do 200 tysięcy ludzi przemówił premier Fierlinger oraz gen. Eltscher, szef delegacji czechosłowackiej przy trybunale norymberskim, oraz gość angielski poseł Partii Pracy Tom O'Brien. Przeszło sto tysięcy ludzi zebrało się na manifestacji partii ludowej, na której przemawiał min. zdrowia dr Prochazka i ks. proboszcz Tylinek, więzień Buchenwaldu.

Pochody manifestacyjne na miejsce wieców trwały od wczesnego ranka. We wszystkich pochodach manifestanci nieśli transparenty z napisami o treści społecznej. Pochód komunistyczny odznaczał się tym, że wieszono wielki alegoryczny wóz z drukarnią i redakcją „Rudego Prawa”, które wychodziło na ulicy jako biuletyn informacyjny. W pochodach manifestacyjnych niesiono również olbrzymie portrety prezydenta Benesa, a transparenty wszystkich partii głosiły

hasła koszyckiego programu rządu czechosłowackiego, oraz różne hasła przedwyborcze zwrócone nieraz przeciw innym partiom. U ludowców i narodowych socjalistów widniały również napisy, jak: „Domagamy się przyłączenia Kłodzka”, „Kłodzko jest nasze”, „Kłodzko zrabowali nam Niemcy”.

PARYŻ. Po raz pierwszy od 7-miu lat, po koszarnej okupacji, po raz pierwszy od zakończenia wojny stolica Francji świętowała uroczystości 1-go maja. Robotnicy, pracownicy wszelkiej kategorii, studenci, głowem cały Paryż chciał zaćkumentować manifestację swą że 1-szy maja 1946 to nie tylko tradycyjne międzynarodowe święto pracy, ale i wielkie święto odrodzenia Francji.

Jasny błękit nieba, łagodna wiosenna temperatura, opromieniona łagodnym blaskiem słońca, wszystko to sprzyjało nadejściu manifestacji charakteru wielkiej, radosnej uroczystości.

Ulice, którymi przeciągał pochód od Bastylli udekorowane były kwiatami i zielenią. Główną atrakcję stanowiły ukwiecone wozy, symbolizujące zawody, względnie tradycje danej grupy osób biorących udział w pochodzie. Urzednicy państwowi wystąpili z dwoma wielkimi wozami: jeden symbolizował starą administrację z jej biurkami, fotelami, stosami papierów pokrytych kurzem, drugi to już symbol ambitnych młodych urzedników, przedstawiający administrację demokratyczną i pełną dynamiki. Nie zapomniano również o rozmieszczeniu szloganów o referendum, które tłumaczyła dlaczego cała klasa robotnicza będzie głosowała za konstytucją. Wśród tysięcy transparentów, na których widniały hasła klasy robotniczej, wybijały się transparenty: „Niech żyje republika, demokracja i wolność”.

BELGRAD. W dniu Święta Pracy odbył się w Belgradzie w ramach uroczystości manifestacyjny pochód. Na czele pochodu niesiono sztandary państwowe i czerwone sztandary związków zawodowych. Uczestnicy pochodu przeddefilowali na Placu Zwycięstwa przed marszałkiem Tito i członkami rządu. Zebrana na ulicach publiczność specjalnie serdecznie witała bioraca udział w defiladzie delegację z Triestu, która niosła transparent z napisem żądającym przyłączenia Triestu do Jugosławii. Pochód trwał kilka godzin, wśród nieustannych okrzyków na cześć

marszałka Tito. Na zakończenie uroczystości odbyło się wieczór w teatrze uroczyste przedstawienie.

SOFIA. W uroczystym pochodzie zorganizowanym z okazji święta pracy w dniu 1-go Maja wzięli udział działacze społeczni i polityczni oraz członkowie rządu. Uczestnicy pochodu nieśli portrety Lenina i Stalina. Zgromadzony tłum specjalnie serdecznie witał, krocących w pochodzie przedstawicieli Frontu Ojczyźnianego.

TOKIO. Po raz pierwszy od dziesięciu lat w całej Japonii odbyły się uroczystości pierwszomajowe. W Tokio wzięło w nich udział pół miliona ludzi.

BUENOS AIRES. Rząd Brazylii zabronił wszelkich masowych demonstracji w dniu 1-go Maja. Przeprowadzono szereg aresztowań by przeszkodzić ludności pracującej zmanifestowanie swych uczuć.

ROZKAZ 1-MAJOWY STALINA

Po raz pierwszy od dnia zwycięskiego zakończenia wielkiej wojny w obronie ojczyzny obchodzimy międzynarodowe święto ludu pracującego, kosztem wielkich poświęceń i wyrzeczeń. Przed rokiem Armia Czerwona zatknęła sztandar zwycięstwa nad Berlinem i doprowadziła do ostatecznej klęski faszystowskich Niemiec. W ciągu 4-ech miesięcy po zwycięskim zakończeniu wojny przeciwko Niemcom, imperializm japoński złożył broń. DRUGA WOJNA ŚWIATOWA, PRZYGOTOWANA PRZEZ SIŁY MIĘDZYNARODOWEJ REAKCJI I ROZPĘTANA PRZEZ GŁÓWNE PAŃSTWA FASZYSTOWSKIE, SKOŃCZYŁA SIĘ CAŁKOWITYM ZWYCIĘSTWEM NARODÓW MIEJĄCYCH POKÓJ. Rozbicie i zniszczenie głównych ognisk zapalnych faszystów i światowej agresji, wywołało GŁĘBOKIE ZMIANY W ŻYCIU POLITYCZNYM NARODÓW ŚWIATA, w szerokim rozwoju ruchu demokratycznego narodów. DZIĘKI DOŚWIADCZENIU, ZDOBYTEMU W CZASIE WOJNY, MASY LUDOWE ZDAŁY SOBIE SPRAWĘ, ŻE LOSY PAŃSTW NIE MOGĄ BYĆ POWIE-

Konkurs dla młodzieży szkolnej

Redakcja „Echa Krakowa” rozpisuje konkurs dla młodzieży szkolnej na najlepszy opis uroczystości 1-go i 3-go Maja.

Dzięki ofiarom szeregu firm krakowskich lista nagród obejmuje wiele cennych wydawnictw książkowych.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa dnia 15-go maja 1946 r. pod adresem: „Echo Krakowa” Kraków Wielopole 1, z dopiskiem konkurs.

WYKRYCIE NIEMIECKICH SKŁADÓW MATERIAŁÓW ZAPALAJĄCYCH

PRAGA, (PAP) W związku z dochodzeniami w sprawie licznych pożarów, wznienych w majątkach czeskich na pograniczu czesko-niemieckim, a będących dziełem sabotażystów niemieckich spod znaku wilkołaków, czeskie władze bezpieczeństwa wykryły w lasach, w okolicy Karlowych Warów, skład materiałów zapalających, pochodzenia niemieckiego. W składzie tym znaleziono m. in.: większe ilości specjalnej masy, działającej pod wpływem promieni słonecznych, której minimalna ilość wystarcza do wzniesienia olbrzymiego pożaru. Materiał ten, nie reagujący zupełnie na działanie wody, jest badany obecnie przez pirotechników czeskich.

KONFERENCJA PARYSKA

LONDYN (BBC). Konferencja ministrów spraw zagranicznych obradowała w Paryżu we środę w godzinach przedpołudniowych. Po posiedzeniu nie wydano komunikatu urzędowego. Korespondenci donoszą, że konferencja odrzuciła definitywnie żądanie Austrii wcielenia znaczniejszej części południowego Tyrolu do Austrii. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych opracowują obecnie plan nieznacznej poprawki granicy włosko-austriackiej. Na śródomowym rannym posiedzeniu ministrowie orzekli, że pretensje Austrii

nie mogą być uznane za nieznaczną poprawkę.

Na posiedzeniu konferencji omawiano również sprawę zredukowania armii okupacyjnych w Austrii. Amerykański sekretarz stanu Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone zapatrują się przychylnie na projekt redukcji wojsk okupacyjnych w Austrii do 15.000 ludzi na każde z 4 okupacyjnych mocarstw i zaznaczył, że wojska amerykańskie zostałyby całkowicie wycofane natychmiast po podpisaniu i ratyfikowaniu odpowiedniego układu. Ministrowie spraw zagranicznych rozpatrywali sprawę stworzenia sojuszniczego inspektoratu dla nadzoru włoskich sił zbrojnych. Zadaniem tego inspektoratu byłoby pełnienie funkcji nadzorczych nad planem i wykonaniem warunków traktatu obecnie opracowywanego.

Z Rzymu donoszą, że przedstawiciele rządu włoskiego, którzy zostali wezwani do przedłożenia projektu włoskiego zmiany granicy włosko-jugosłowiańskiej na terenie Wenecji Julijskiej, udadzą się we czwartek do Paryża.

Ministrowie spraw zagranicznych mają powziąć decyzję w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej na posiedzeniu w piątek. Na posiedzeniu śródomowym przewodniczył min. Bevin.

LONDYN (BBC). Minister Mołotow odbył we wtorek w Paryżu rozmowę z posłem Czechosłowacji w Paryżu Noskiem i specjalnym delegatem rządu czechosłowackiego Hoyerem. W rozmowie uczestniczył również ambasador ZSRR w Paryżu Bogomołow. Delegaci czechosłowaccy wręczyli mu memoranda rządu czechosłowackiego w sprawie terenów granicznych i przesiedlenia ludności.

Rok 1950 — rok atomowy

PARYŻ (RDF). Według oświadczeń szefa laboratorium poszukiwań w dziedzinie energii atomowej będzie ona mogła być zastocowana w przemysle angielskim dopiero około roku 1950.

Wróćce zostanie rozesłane zaproszenie do członków komisji energii atomowej ONZ. Reprezentantem Francji jest ambasador Bonnet. Oczekuje się jednak w Nowym Jorku przybycia prof. Joliot-Curie.

Po przybyciu reprezentanta Meksyku komisja będzie mogła rozpocząć swe prace.

10 ZAGADNIEŃ PALESTYNY

LONDYN (BBC). Anglo-amerykańska komisja badawcza dla zagadnienia Palestyny ogłosiła wczoraj swe sprawozdanie. Składa się ono z 10 rozdziałów, a główne jego zalecenia są następujące:

1) Zagadnienie europejskie. Palestyna sama nie może sprostać potrzebom imigracji żydowskiej ofiar prześladowań hitlerowskich i faszystowskich. Komisja zaleca rządowi brytyjskiemu i amerykańskiemu, aby we współdziałaniu z innymi krajami starały się znaleźć w Europie miejsce zamieszkania dla wysiedleńców, którzy stracili związek ze swą poprzednią społecznością.

2) Imigracja do Palestyny. Winno się zaofiarować dla 100.000 Żydów bezwzględnie certyfikaty na wjazd do Palestyny w ciągu b. r. jeszcze.

3) Zasady rządu. Palestyna nie powinna stać się ani państwem żydowskim, ani arabskim, lecz państwem strzegącym praw Muzułmanów, Żydów i chrześcijan w jednakowy sposób i przyznającym samorząd wszystkim narodowościom.

4) Rząd palestyński powinien być utrzymany w dalszym ciągu, jako rząd mandatowy aż do czasu zawarcia umowy o powiernictwie.

5) Osiągnięcie arabskiego rozwoju gospodarczego, oświatowego i politycznego jest równie ważne jak taki sam postęp Żydów i Arabów stopa życiowa powinna być podniesiona do poziomu stopy życiowej Żydów.

6) Polityka emigracyjna. Komisja oświadczyła się za zaleceniem stwierdzającym, że emigracja żydowska powinna się cieszyć ułatwie-

niami bez uszczuplania praw innych odłamów ludności.

7) Polityka rolna. Komisja zaleca wprowadzenie postanowień regulujących stosunki dzierżawienia, kupna i użytkowania ziemi uprawnej niezależnie od rasy i wyznawanej religii. Rząd powinien rozciągnąć opiekę nad miejscami świętymi.

8) Rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny powinien być równomierny zarówno dla Żydów jak i Arabów i prowadzony we współpracy z Żydami i Arabami.

9) Szkolnictwo. Żydowski i arabski system oświatowy powinien być zreformowany i powinien się przeprowadzać kształcenie przymusowe.

10) Potrzeba pokoju. Powinno się stanowczo zgnieść wszelkie gwałty zarówno ze strony Żydów jak i Arabów. Agencja żydowska powinna współpracować w zwalczaniu terroru i nielegalnej imigracji.

Komisja składa się z 12 członków przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Ameryki. Przeprowadzała ona osobiście badania warunków bytowania bezdomnych Żydów w Europie i na miejscu w Palestynie. Zalecenia komisji przedłożono równocześnie rządowi brytyjskiemu i amerykańskiemu.

Nie oczekuje się na razie oficjalnego brytyjskiego lub amerykańskiego oświadczenia w sprawie Palestyny aż do czasu, gdy oba rządy przedyskutują zalecenia komisji. Minister Bevin i Byrnes mają wymienić poglądy na tę sprawę w czasie pobytu w Paryżu.

W. Broniewski laureatem Warszawy i Łodzi

WARSZAWA (Obsł. wł.). Władysław Broniewski, polski poeta buntu społecznego wyrażający w swych utworach walkę proletariatu polskiego o wyzwolenie, otrzymał nagrodę ufundowaną przez Spółeczną Radę Narodową oraz nagrodę literacką świata pracy.

Nagroda dla S. Otwinowskiego

KRAKÓW (PAP). Wojewoda krakowski, w związku ze „Świętem Pracy” powołał komitet literacki celem przyznania nagrody z funduszu Kultury Narodowej za utwór literacki, ogłoszony drukiem po odzyskaniu niepodległości, a związany ze współczesnością polską. Komitet przyznał nagrodę S. Otwinowskiemu za dramat pt. „Wielkanoc” (ogłoszony w wydaniu książkowym), którego treścią jest powstanie w ghetcie warszawskim.

50

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Powieść

z niedłukie, przyszłości

— Ja mam tylko prawo rzucać gromy na świat. Ja tu sobie spokojnie po cichu z naszą niemiecką dobrocią i metodycznością układam plan zniszczenia świata, a tu nagle ktoś wchodzi mi w parade. Co za nietakt. Ale, ale kto to mógł być. Chyba Berman. To do niego podobne.

— Szaleńcze — ale skądby Berman wziął bombę atomową...

— Była już na ukończeniu... była... napewno... gdybyśmy jeszcze mieli trochę oddechu — inaczej by się to wszystko skończyło. Lecz jakiś szaleńiec zaczyna znowu to dzieło beze mnie. Przecież ja mam metodę, doświadczenia. A ten ktoś — tam w przestworzach. Co on wyrabia?

— O kim mówisz?

— O tym kimś, który rzucił tę bombę. Przecież nic w tym świecie nie dzieje się bez powodu. Wszystko musi mieć jakąś przyczynę i skutek. Jaka była przyczyna rzucenia tej bomby na świat? Gdzie jej szukać... Na ziemi?

— A co jest jeszcze poza ziemią?

— Wszechświat — odpowiedział Hitler — wielki szeroki wszechświat... jest księżyc, dokąd chcieli mnie wystać...

— Nie przypuszczasz chyba...

— Nie wiem sam... myśli się mąca... doprawdy jak mi słabo... Odprowadź mnie do łóżka...

64.

Natalia i Genowefa czyniły w swym tybetańskim obserwatorium porządku na przyjęcie swych miłych gości, którzy lada moment mieli już przylecieć z Pacyfiku. Dziewczęta o wiele spokojniej odnosiły się do wielkich wydarzeń, jakie wstrząsały światem — niż mężczyźni.

Genowefa patrzyła trzeźwo na rozwój wydarzeń.

— Ludzkość zawsze wobec nowych zjawisk wstrząsana była atakami histirii. Wielkie wynalazki tkwiły zresztą korzeniami w dawnych dziejach. Kapłani egipscy posiadali wielką wiedzę, która dawała im panowanie nad Nilem. Komu to tajemnica energii atomowej dawała dotychczas moc panowania nad światem? Nam się wydawało przez chwilę, że my czworo — jesteśmy już panami świata, tymczasem zdaje się, że musimy się władzą naszą podzielić z kim innym.

— Ale z kim? — pytała gorączkowo Natalia. — Co to za siła nowa i nieobliczalna...

— Nie wiem... nie wiem... — szeptała Genowefa ogarnięta nagle tym samym lękiem, co profesor Łaski w samolocie i Adolf Hitler w Kairze.

Wszechświat przeraził nagle trzy istoty w trzech różnych punktach globu.

Genowefa i Natalia mieszkaly w niewielkiej willi, otoczonej ogrodem. Z tarasu rozciągał się widok na ośnieżone góry, otaczające wieńcem dolinę. Była to kotlina jakby całkowicie odcięta od świata. Panowała tu wieczna wiosna. Słońce nie dokuczało zbyt, a przed wichurami i huraganami chronił dolinę wysoki mur górski. Bujna roślinność, mnóstwo ptactwa, bardzo wiele kwiatów — wszystko to nadawało dolinie wygląd sielankowy.

O kilkaset metrów od willi wznosiły się zabudowania laboratoryjne, w których zatrudnione były wyłącznie kobiety. Było to bowiem miasto całkowicie bez mężczyzn.

Dwa telewizory mieściły się w specjalnie skonstruowanym obserwatorium, położonym na uboczu. Tutaj poza Genowefą i Natalią miała prawo wstępu tylko młoda ich pupilka — Zofia Krzyszkowska, której cała rodzina zginęła w Warszawie w czasie walk powstańczych.

Natalia i Genowefa siedziały na tarasie, pijąc czarną kawę. Powietrze było spokojne. Żaden powiew nie poruszył gałęziami wysokich drzew, otaczających willę. W ogrodzie, starannie utrzymanym, pracowało kilka młodych ogrodników. Wszystkie pracownice tego ośrodka, zarówno zajęte w laboratoriach, jak i przy stacji radiowej, telewizyjnej i na lotnisku, tudzież w gospodarstwie — należały do Kobiecego Związku Przebudowy Świata. Były to wypróbowane towarzyski pracy, złączone wspólną ideą ulepszenia ludzkości. Codziennie wieczorem odbywały się wspólne dyskusje — a Natalia i Genowefa zasięgały opinii swych towarzyszek.

Zdały im dokładnie sprawozdanie z przebiegu konferencji warszawskiej. Z pewnym wahaniem zawiadomiły koleżanki, iż spodziewany jest przyłot do Tybetu dwu uczonych z Pacyfiku, z którymi będą wspólnie pracować.

Wywołało to dość sprzeczne reakcje. Część dziewcząt gorąco zaprotestowała przeciwko zapraszaniu mężczyzn.

— Czuliśmy się tu tak dobrze bez mężczyzn — mówiły — mężczyźni wnoszą tylko wszędzie dysharmonię... dawałyśmy sobie dotychczas radę same. Doszliśmy przy własnych siłach do tych samych rezultatów co ci panowie świata. Po co mamy ich tu zapraszać, aby mącili nasze spokojne życie?

Genowefa żywo zaprotestowała.

— Towarzyski — mówiła na zebraniu wieczornym — nie wolno nam oddawać się słodkiemu „dolce far niente”. Tu jest dolina Szczęśliwa — odcięta od reszty świata. Lecz nie ma dziś na świecie wysp wiecznego szczęścia. Ludzkość łączy solidarne cierpienie i solidarne obowiązki. Nie mogłabym być tu egoistycznie szczęśliwą, wiedząc, ile cierpień znosi ludzkość poza łańcuchem tych gór. Same nie damy sobie rady. Są problemy, w których mężczyźni też mają coś do powiedzenia. Wyście przywykli już do tej górskiej sielanki w dolinie, gdzie wsłuchujecie się w szum wodospadów, szmer potoków, gdzie gracie sobie w tenisa, kąpiecie się — i przeglądacie się w lustrze, z radością stwierdzając, że klimat tej doliny nie przyniesie wam ani zmarszczek ani siwizny waszych włosów. Lecz tam daleko kobiety w jarzmie pracy i udręki dnia codziennego starzeją się szybko. Ledwo się obejrzą, a młodość już im uciekła. Pamiętajcie o waszych towarzyskach z za gór...

Słowa Genowefy wywarły wielkie wrażenie. Zwłaszcza, że poparła ją gorąco Natalia.

— Drogie współpracowniczki nasze — przemówiła do nich Natalia — protesty

wasze przypisuję faktowi, że nie zasiadaliście dotychczas w naszym obserwatorium i nie patrzyliście przez nasze telewizory na świat. W jakikolwiek punkt globu skierowaliśmy nasze „maszyny woli” — ogarniało nas wielkie współczucie. Litowaliśmy się nad nędzą ludzką. Nędza ludzka ma wielorakie oblicze. Widzieliśmy ludzi, na pozór szczęśliwych i zadowolonych z życia, którzy jednak cierpieli bardzo. Uciekali jakby przed samym sobą. Są ludzie, którzy nie mogą znaleźć miejsca na ziemi, pędzeni jakimś koczowniczym instynktem — przenoszą się z miejsca na miejsce, nigdzie nie mogąc zaznać szczęścia. Inni znowu są jak drzewa wrosnięte korzeniami w ziemię. Tęsknią za światem szerokim, ale wszystko przykuwa ich do miejsca. Ludzie pracują, zarabiają — a jednak nie wszyscy zadowoleni są z siebie. Gdybyśmy miały moc większą. Trzeba by skierować naszą „maszynę woli” na każdego z pośród 2 miliardów ludzi. Przeprowadzić najdokładniejszą obserwację jego umysłu, serca, przestudiowania jego nawyków, pragnień, kompleksów z dzieciństwa. Jest jedna wielka rzecz — jaką człowiek winien jest człowiekowi — to jest zastanowienie się nad nim. „Kto chce poznać poetę — musi iść do kraju tego poety”. Krajem każdego człowieka jest jego przeszłość, która kształtowała jego obecną osobowość. Ileż czasu potrzeba, aby poznać osobowość jednego człowieka. A pomóżcie to przez 2 miliardy istnień ludzkich. A bez tego nie ma przebudowy świata. Bo stworzy się nowe prawa, nowy porządek, a ludzie wciąż będą smutni i niezadowoleni. Trzeba dowiedzieć się czego chcą. I znaleźć dla nich źródła ustawicznego zadowolenia. Lecz wtedy wpadniemy w nowe niebezpieczeństwo, tworząc raj na ziemi, raj bez kontrastu piekła — szybko stępnymy wrażliwość ludzką na szczęśliwość. Nie ma stanu błogiego bez świadomości, że istnieje ból. Nie ma szczęścia — bez świadomości, że istnieje stan zwany nieszczęściem.

Zofia Krzyszkowska, która jako przedstawicielka najmłodszego pokolenia odznaczała się dużą rzeczowością, przerwała potok wymowy Natalii.

— To wszystko bardzo piękne, o czym mówisz Natalio, lecz jakie są z tego wszystkiego wnioski praktyczne. Czyżby więc znowu trzeba się było uciec do systemu elitaryzmu, wychować przy pomocy naszych telewizorów elitę, którejby powierzono się wychowywanie społeczeństw?

— Nie — zaprotestowała gorąco Natalia — w tej chwili już nie ma czasu na powierzenie zadań elitom. My musimy same działać i to jak najszybciej. Przecież znacie ostatnie depeche.

— Tak — odpowiedziały dziewczęta.

— Świat stoi wobec grozy największego kataklizmu. Uważam więc naszą dzisiejszą rozmowę za najzupełniej pożyteczną, ale w tej chwili jeszcze teoretyczną. Czyż można mówić o wychowywaniu ludzkości, gdy ma się przyłożony rewolwer do głowy?

— Racja — potwierdziła Genowefa —

musimy czekać na przyłot profesora Rose i profesora Łaskiego.

— Jak oni wyglądają? — zapytała jedna z młodszych pracownic, lekko się czerwieniąc. — Tak dawno nie widzieliśmy mężczyzn. Chyba tylko w naszym kinie telewizyjnym. Ale to nie to samo, co z bliska...

— Bardzo mili, starsi panowie — zreferowała Genowefa.

— A czy przyjadą sami? — pytała się Zofia Krzyszkowska. — Ten profesor Łaski, to chyba Polak.

— Tak, to 'wój rodak — niezmiernie sympatyczny i bardzo romantyczny. Może bardziej niż ty, Zosiu.

— Trzeba przygotować pokoje na ich przyjęcie.

Na tym zakończyła się wieczorna konferencja. Dziewczęta poszły spać tego wieczoru w pewnym podnieceniu. Dolina szczęśliwości, gdzie wylądowały wreszcie po wielu burzliwych przejściach, aby być pomocnymi w instalacji wynalazku Natalii i Genowefy — mimo całego swego uroku — odznaczała się pewną monotonością. Uprzytomniły sobie to teraz dopiero. Przyjazd uczonych z Pacyfiku był pewnego rodzaju dystrakcją. Obudziły się więc wcześniej niż zwykle i poczęły dopytywać się o wiadomości.

Natalia i Genowefa siedząc na tarasie czekały właśnie na wiadomości radiowe. Przyniosła je Zosia wraz z porannym serwisem prasowym.

— Lecą — zawołała radośnie Genowefa — mają samolot rakietowy i w południe powinni tu wylądować. Trzeba być w ustawicznym kontakcie radiowym z nimi i wskazać im dokładnie miejsce lądowania.

Zosia roześmiała się.

— Widzę Genowefo — że jesteś mocno przejęta tą wizytą.

Francuzka lekko zapłonila się.

— Ach — przecież tu chodzi o sprawę ludzkości całej...

— Czy tylko ludzkości? — przekomarzyła się Zosia. — Może oprócz dwu miliardów ludzi — wchodzi tu w grę jeszcze jedna mała osoba płci żeńskiej.

Genowefa odwróciła głowę, aby Zosia nie widziała jej zmieszania. Musiała się przyznać samej sobie, że przyjazd profesora Rose podniecał ją. Dotychczas w pracy naukowej — nie było wolnych chwil, aby zająć się czym innym. Ale teraz — tu, na szczycie swego Olimpu, czy nie wolno jej nareszcie być wolną kobietą... Przecież jeżeli tyle poświęciła dla dobra ludzkości, może parę chwil poświęcić i szczęściu osobistemu.

Lecz Natalia przywołała ją do porządku.

— Okropne wiadomości ze świata. W kilku miastach zbuntowali się więźniowie, strażnicy, sparaliżowani wieściami o bliskim końcu świata, nie stawili im oporu. Zbrodniarze rzucili się na miasto i poczęli mordować i rabować. Zakłady umysłowo chorych są przepełnione, gdyż na skutek wiadomości o uderzeniu bomby atomowej w Triest, wiele osób o słabszych nerwach — postradało zmysły. Wzrosła fala samobójstw. Alkoholizm szerzy się w sposób zastraszający. Władze są bezradne. Wszędzie odbywają się narady uczonych dla ustalenia przyczyny kataklizmu triesteńskiego, lecz nie dochodzą do żadnych rezultatów. Komisja Unii Narodów stoi również wobec nierozwiązalnej zagadki.

— Okropne — wyszeptała Genowefa.

W tej chwili nie wolno jej myśleć o szczęściu własnym. Ma stać się znowu bezosobową istotą, dla której jedyną treścią życia jest służba dla innych.

— Zosiu — dziś po południu rozpoczynamy pracę przy telewizorach. Rozpoczynamy wielkie śledztwo...

Czas do południa minął na przygotowaniach do powitania uczonych.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

MIEJSKI, IM. J. SŁOWACKIEGO — godz. 19: „Ich dwóch” — komedia R. Niewiarowicza.
STARY TEATR — duża sala, godz. 19: „Życie kręci się w kółko” — komedia Somerset-Maughama, z Cwilińską, Matusiakówną, Warnecką, Bieganskim, Fuldem, Mierzewskim, Śmiałowskim; mała sala, godz. 19.15: „Pasażer bez bagażu” — z Warneckim, Dulebą, Zahorską.
POWSZECHNY, IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO (Lubicz 48) godz. 19: „Teatr mówi, śpiewa, tańczy” — wieczór humoru, z udziałem całego zespołu.
KAMERALNY TUR-u (św. Jana 6) — godz. 19: „Świerszcz za kominem” wg K. Dickens.
TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 18.30: „Lola z Ludwinowa” — wodewil St. Krzyskiego.
TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA („Scala”) — godz. 11: Akademia Święta Oświaty.
„GROTESKA” (Skarbowe 2) — godz. 19: „Hrabia Luxemburg” — operetka Lehara — z udziałem Xeny Grey.

IMPREZY

FOTOKLUB Polskiej YMCA urządza w dniu 2 bm. drugi pokaz fotografii barwnej. W pokazie wezmą udział wybitni fotograficy Krakowa.

ODCZYTNY

DR JOZEF KORPAŁA: „Biblioteki publiczne a wychowanie nowego człowieka — w sali wykładowej Coll. Nowodworskiego (św. Anny 12) o godz. 18. Wstęp wolny.
CYKL ODCZYTÓW: „Przebudowa moralna społeczeństwa i wychowanie nowego człowieka”; godz. 17 — dr St. Uhma: „Rola wychowawcza Czerwonego Krzyża”, godz. 18 — prof. U. J. dr K. Grzybowski „Założenia prawnoustrojowe”.

KINA

od czwartku 2 maja 1946 r.
 „Scala” i „Wanda”: „Znachor”.
 „Warszawa”: „Bohater Legii Cudzoziemskiej”.
 „Apollo” i „Sztuka”: „Grzesznicy bez winy”.
 „Wolność”: „Wiezień 4328”.
 „Uciecha”: „Kaprys młodości”.
 „Gdańsk”: „Paweł i Gawel”.
 „Świt”: „Płomień nie zgasł”.
 Początek programów 16, 18, 20; kina Scala, Sztuka, Wolność i Gdańsk 15.30, 17.30, 19.30.

RADIO

na dzień 3 maja 1946 r.
 (piątek)
 Godz. 7: Pieśń poranna. 7.15: Poranne rozmowy ze słuchaczami p. t.: „Nowe czasy — nowi ludzie” — przeprowadził Adam Polewka. 7.30: Muzyka lekka z płyt. 8: Dziennik poranny. 8.20: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8.25: Koncert zyczeń. 9.05: Msza św. (transmisja z kościoła N. M. Panny). 9.45: Muzyka religijna z płyt. 10: Audycja muzyczna. 10.40: Muzyka z płyt. 11: Kronika krakowska. 11.10: Koncert Zespołu Instrumentalnego Rozgłośni Krakowskiej pod kier. Mieczysława Krzyńskiego z udziałem Niny Stokowskiej (skrzypce), Alfreda Müllera (fortepian). W programie muzyka polska. 11.57: Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12: Bicie zegara i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04: Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.05: Poranek symfoniczny (z płyt). 13.30: „Niemcy po wojnie”. 13.40: Audycja wojskowa p. t.: „3-ci Maj”. 14: Koncert solistów. Wykonawcy: Z. Lednicki (skrzypce) i T. Gocłowski (wolonczela). 14.40: Teatr wyobraźni: „Konstytucja”, słuchowisko Aleksandra Maliszewskiego. Reżyseria Bronisława Dardzińskiego. 15.40: Chór „Harfa” pod dyr. W. Lachmana. 16: „Trzeci Maj” — słuchowisko dla dzieci według Marii Dąbrowskiej. 16.20: „Wolność, równość i braterstwo”. Audycja dla młodzieży w oprac. dr Anny Buderackiej. 16.35: Z dziejów bohaterstwa narodowego: „Partyzantka”. 16.50: Kronika kultury. 17: Podwieczorek przy mikrofonie ze świetlicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie. 18.15: „5 minut poezji”. 18.20: Transmisja uroczystości: „Na Złotej Odzyskanych Gliwie-Kłodzko” (reportaż dźwiękowy). 18.45: „Amor w zalotach” — opera romantyczna według Stefana Bardes’a, w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego. 19.10: Transmisja koncertu z Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyr. Waleriana Biedrzyńskiego. Solistka: Natalia Hubler, Orkiestra i Chór Państwowej Filharmonii. 21.15: Rozmowy literackie z udziałem St. Otwinowskiego. 21.30: Muzyka popularna z płyt. 21.55: Odczytanie programu na dzień następny. 22: Audycja rozrywkowa (transmisja z Bydgoszczy). 22.15: Polska muzyka rozrywkowa. Wyk. ork. P. R. pod dyr. Michała Reńskiego oraz Halina Halska (śpiew) (transmisja z Bydgoszczy). 23: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.25: Program na jutro. 23.35: Skrzynka poszukiwania rodzin za granicą. 24: Hymn i zakończenie programu.

Lekkoatleci czescy w Krakowie

W ramach jubileuszu sekcja lekkoatletyczna Cracovii urządza w dniu 30 maja wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem doskonałych zawodników czeskich (Sparta—Praga) oraz elity zawodników polskich ze Stanisławskim, Gerutem i Moronczykiem na czele. Dla orientacji podajemy ostatnie wyniki zaproszonych na zawody zawodników czeskich: Łażniczka 100 m 10,8, 200 m 22, 400 m 50. Dyringer 5.000 15,47, Mały skok wzwyż 1,87, skok o tyczce 3,71. Kalina pchnięcie kulą 14,33, dysk 39,20.

Prócz tego przybędzie jeszcze jeden zawodnik czeski, który startować będzie w biegu na 800 i 1.500 m. (to)

Kraków-Bрно w piłce nożnej

W dniu 9 maja odbędą się w Brnie morawskim międzymiastowe zawody piłkarskie **Brno—Kraków**. Drugi zespół piłkarzy Moraw rozegra w tym samym dniu mecz z reprezentacją piłkarską Śląska Cieszyńskiego.

Zawody lekkoatletyczne TS. Wisła

W sobotę, 4-go maja o godz. 16 i w niedzielę, 5-go maja, o godz. 10 odbędą się na stadionie T. S. „Wisła” wewnętrzne zawody lekkoatletyczne pań, panów i juniorów w pełnej obsadzie T. S. „Wisła” (z udziałem zawodników zakopiańskich). W ramach zawodów tych rozegrane zostaną również niektóre konkurencje (60 m, 800 m, skok w dal, rzut oszczepem) dla niestowarzyszonych młodzieży męskiej i żeńskiej, której zgłoszenia przyjmuje kierownictwo zawodów na boisku „Wisły” w godz. 18—19.30, do czwartku, 2 maja włącznie.

ZARZĄD KS KORONA zaprasza swych członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się we czwartek, dnia 9 maja br. w Sokołce podgórskiej, o godz. 10, w razie braku kompletu o godz. 10.30.



Wspaniała rewia sportu robotniczego na Miejskim Stadionie Sportowym

W niezwykle uroczystych ramach odbył się 1-szo Majowy pokaz sportu robotniczego w Krakowie.

W loży honorowej zasiadli: wiceprezydent KRN Szwalbe, wojewoda krakowski dr. Pasenkiewicz, prezydent miasta Wołos Stefan, wiceprezydenci dr Nowicka, inż. Tor i Dziwlik, d-ca O. W. gen. Więckowski, rektor A. G. prof. Goetel, przewodniczący M. R. N. tow. Zawadzki, przew. OKZZ Kowalczyk Stan., przedstawiciele bratnich partii politycznych PPR i PPS tow. Drobnier i Maj i inni. Uroczystości rozpoczęło defiladą klubów robotniczych, którą poprowadził przy dźwiękach orkiestry tramwajarzy prezes RSKO ob. Kotarba. Przed wypełnioną po brzegi trybuną przemaszewali kolejno: RKS Legia z sekcjami: piłki nożnej, lekkoatletyczną, ciężkoatletyczną i kolarską — RKS TUR, Podgórze, O. M. TUR Kobierzyn, ZWM „Zryw”, KS Garbarnia, Tramwaj, Kinowiec, Nadwiślan, Płaszowianka, Chelmianka, Harcerski Klub Sportowy, Związkowice.

Otwarcia igrzysk robotniczych dokonał tow. Kotarba wzywając tow. Babrajową i tow. Brabka do podniesienia flag: państwowej i świata pracy. Flagi podniesione zostały przy dźwiękach hymnu państwowego i „Czerwonego Sztandaru”.

Do ustawienia na boisku w barwnych grupach klubowych zawodników, przemówił imieniem WRSS red. Stalter M. i witając przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, W. P. Związków Zawodowych i partii politycznych nakreślił cele i zadania, jakie stoją przed sportem robotniczym w Polsce. Podkreślał z kolei Zarządowi Miasta za oddanie Stadionu Miejskiego do wyłącznego użytku klubów robotniczych.

Przemówienie swoje zakończył ślubowaniem złożonym na ręce wiceprezydenta KRN Szwalbe, że robotniczy sport krakowski będzie tak jak dotychczas pracował nad wychowaniem nowego pełnowartościowego Obywatela, gotowego do poświęceń i obrony interesów państwa.

W dpoowiedzi tow. Szwalbe podniósł, że obecność jego na zawodach jest dowodem jak wielką wagę przykładają władze państwowe do rozwoju sportu robotniczego. Życząc osiągnięcia jak najlepszych wyników na tym polu wznosił okrzyk na cześć Rplitej po czym orkiestra odegrała hymn państwowy.

Rozpoczęto turniej sportowy. Równocześnie na 3-ch boiskach piłkarskich na głównym Stadionie i arenie rozpoczęły się zawody sportowe.

BYLSKAWICZNY TURNIEJ PIŁKARSKI

Do turnieju stanęło 10 drużyn. W wstępnych rozgrywkach Legia pobiła OM TUR Podgórze 3:0, Tramwaj — OM TUR Kobierzyn 3:0, Kinowiec — Związkowice 1:0, Nadwiślan — Płaszowiankę 2:0.

W ćwierćfinale Legia wygrała z Nadwiślanem 3:0, Kinowiec z Tramwajem 1:0. W półfinale Legia po ciężkiej i pechowej dla siebie walce pokonała dopiero w dogrywce Kinowiec 3:2, a KS. Garbarnia gładko rozprawiła się ze Zrywem, który również pechowo wylosował faworyta turnieju, w stosunku 6:0. W finale więc spotkały się: RKS Legia z KS Garbarnią.

W nierównej walce, ponieważ RKS Legia miała już w nogach 105 minut gry a KS Garbarnia dzięki szczęśliwemu losowaniu zaledwie 30, Garbarnia pokonała zmęczonego przeciwnika w stosunku 2:0.

Zwycięstwo to było nie bardzo przekonujące, gdyż bramki padły z przypadkowych pozycji, a zawody kończono już w zapadającym mroku. W ciężkiej drodze do finału Legia pracowała rzetelnie i piękną i fair grą zdobyła sympatię publiczności. Strzelcami bramek dla RKS

Legia byli Królikowski 5, Michałek II i Zwiarski po 1, 2 samobójcze.

A. G.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Przy wypełnionej do ostatniego miejsca trybunie rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne przy udziale zawodników RKS Legia i Harcerskiego Klubu Sportowego. Zawody rozegrano w konkurencjach żeńskich, jedyną konkurencją męską był bieg na 1.500 m. Zawody wypadły doskonale, przy czym w drużynie RKS Legia najlepszymi były Mitan i Stachowicz, w zespole harcerskim zaś Klita w biegu na 200 m oraz siostry Janiszewskie w skoku wzwyż. Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m: 1) Mitan (Legia) 8,8, 2) Plebańczyk (HKS) 9,2, 3) Hachula (HKS) 9,2, 4) Pieczara (Legia).

Skok w dal: 1) Stachowicz (Legia) 4,20, 2) Mitan (Legia) 4,18, 3) Hachula (HKS) 4,15, 4) Pieczara (Legia), 5) Janiszewska (HKS).

Bieg na 200 m: 1) Klita (HKS) 31,6, 2) Wolko (Legia) 33,3, 3) Sokołowska (HKS) 34,9.

Pchnięcie kulą: 1) Cieślewicz (HKS) 10,07, 2) Stachowicz (Legia) 9,22, 3) Mitan (Legia) 8,24, 4) Pędzimaż (HKS), 5) Małodobra (HKS).

Bieg 80 m: 1) Stachowicz (Legia) 11,8, 2) Panek (HKS) 12,3, 3) Turcza (Legia) 12,4, 4) Sokołowska (HKS), 5) Curyło (Legia).

Rzut dyskiem: 1) Stachowicz (Legia) 30,33, 2) Cieślewicz (HKS) 27,17, 3) Pędzimaż (HKS) 19,77, 4) Stachowicz E. (Legia), 5) Grudniewicz HKS.

Bieg na 100 m: 1) Mitan (Legia) 14,3, 2) Hachula (HKS) 14,7, 3) Klita (HKS) 15, 4) Turcza (Legia), 5) Pieczara (Legia).

Rzut oszczepem: 1) Stachowicz (Legia) 32,34, 2) Cieślewicz (HKS) 24,12 3) Pieczara (Legia) 23,84, 4) Smyrak (HKS), 5) Pędzimaż (HKS).

Skok wzwyż: 1) Mitan (Legia) 1,30, 2) Janiszewska J. (HKS) 1,20, 3) Janiszewska A. (HKS) 1,20.

Bieg na 800 m: 1) Wolko (Legia) 2,51,3, 2) Pędzimaż (HKS) 2,54,3, 3) Sliwa (HKS) 2,57,3, 4) Dudek (HKS), 5) Kozdoba (HKS).

Sztafeta 4x100 m: 1) Legia I-sza 57,2 w składzie: Mitan, Turcza, Pieczara, Stachowicz, 2) HKS I-szy 58,7 w składzie: Hachula, Plebańczyk, Panek, Klita, 3) HKS II-gi 61,8.

W biegu panów na 1.50 m: zwyciężył Niemczyk HKS w czasie 4,35,7 przed Mrozem (Kinowiec) 4,37,0 i Stawickim (HKS) 4,44,7.

ZAWODY ZAPAŚNICZE

W odbywających się równocześnie zawodach zapaśniczych i podnoszeniu ciężarów zawodnicy Legii osiągnęli następujące wyniki:

Gibas (Legia) — **Biegań Z. Z.** wygrywa Gibas w 1,5 min.

Bajorek (Legia) — **Radoń** (Legia) walka nierozstrzygnięta).

Rychta (Legia) — **Wójcik** (ZZ) wygrywa Rychta 3:1.

Mitan (Legia) — **Zmarz** (Legia) wygrywa 2:1 Zmarz.

Szmidt (Legia) — **Gros** (Legia) zwycięża Gros na łopatki.

W podnoszeniu ciężarów osiągnięto następujące wyniki:

1) Głowacki 240 (75 + 75 + 90).

2) Derbot 235 (60 + 75 + 100).

3) Drężlewicz 215 (60 + 60 + 95).

ZAWODY KOLARSKIE

Wyścig kolarski na trasie około 35 km zgromadził na starcie najlepszych kolarzy krakowskich. Zwyciężył **Wander** (Legia) 39 pkt. w czasie 57,30,2, 2) Kwoka 37 pkt. czas 58,33,2, 3) Bańdo 32 pkt. 58,53,4 4) Gomółka, 5) Wrześlewicz.

(to).

ataku, co wpływa wybitnie na poprawę gry Garbarni, przynosząc w rezultacie kilka kolejno strzelonych bramek przez **Pirowskiego**, **Lipińskiego** i **Bahra**. Rewanżuje się Olsza dwoma bramkami ze strzałów **Grabowskiego**. Następuje z kolei znowu okres przewagi Garbarni, która strzałami **Lipińskiego**, **Bahra** i **Russera** ustala wynik spotkania. Gra stała na niskim poziomie, przy czym poszczególni zawodnicy niepotrzebnie grali ostro.

Najlepiej w drużynie zwycięzców wypadli **Lipiński**, **Pirowski** i **Marek**, w drużynie Olszy **Grabowski** w ataku i **Schinol** na obronie. Sędziował dobrze ob. **Bruśnicki**.

Dziś we czwartek, w dalszym ciągu rozgrywek odbędą się dwa spotkania:

Olsza — **AZS** o godz. 16.45 na boisku Olszy
Wisła **Cracovia** o g. 18.30 na boisku Wisły.

Pływacy warszawscy najlepsi

Mistrzostwa pływackie Polski ZWM i KS „Zryw”
 Rozegrane w niedzielę w pływalni YMCA mistrzostwa pływackie ZWM i KS „Zryw” zgromadziły na starcie najlepszych zawodników poszczególnych województw, zrzeszonych w ZWM. Najkorzystniej zareprezentował się **zespół warszawski**, zdobywając pierwsze miejsce przed drużynami **Kielc** i **Pomorza**. Posiada on w swym gronie dużą ilość utalentowanych jednostek. Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników, poczym imieniem zarządu głównego ZWM powitał ich **Aleksander Gutowski**, imieniem Krakowskiego Zw. Pływackiego prezes ob. **Boczkar**.

Poszczególne wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco:

100 m stylem dowolnym panów: 1) Cypel (Warszawa) — 1,12,8, 2) Komorowski (Kielce) — 1,17,6, 3) Rozalicz (Kielce) — 1,30,4, 4) Kubina (Śląsk), 5) Bak (Śląsk).

200 m stylem dowolnym panów: 1) Cypel II-gi (Warszawa) — 2,55,2, 2) Rybkowski (Kielce) — 3,08,9, 3) Wójcicki (Kielce) — 3,09,8.

100 m stylem klasycznym panów: 1) Paszek (Rzeszów) 1,33,8, 2) Krzewicki (Warszawa) — 1,37, 3) Nowak (Kielce) — 1,37,6, 4) Podbiół (Śląsk), 5) Krajewski (Śląsk).

400 m stylem dowolnym panów: 1) Egzekwo Cypel II-gi (Warszawa) i Cypel (Warszawa) — 7,36,8.

200 m stylem klasycznym panów: 1) Krzewicki (Warszawa) 3,41,4, 2) Zuchowski (Kielce) 3,46.

100 m stylem klasycznym pań: 1) Boberowa (Kraków) — 1,48,2, 2) Gryglewska (Pomorze) — 1,58.

100 m stylem grzbietowym panów: 1) Cypel II-gi (Warszawa) — 1,32,4, 2) Kierysz (Kielce) — 1,34,4, 3) Nowak (Kielce) — 2,17,2.

Sztafeta 3x100 stylem zmiennym panów: 1) Warszawa w składzie: Cypel, Cypel II-gi, Krzewicki 4,32, 2) Kielce w składzie: Kierysz, Nowak, Komorowski 5,03,5.

Sztafeta 5x50 stylem dowolnym panów: 1) Kielce w składzie Rybkowski, Wójcicki, Kierysz, Rozalich, Komorowski — 2,56,3, 2) Warszawa w składzie Komorowski, Gutowski, Krzewicki, Cypel i Cypel II-gi — 3,24,0, 3) Pomorze w składzie Rozalski, Zieliński, Uczynski, Wyrwicki, Markiewicz.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobywa Warszawa 123 pkt, 2) Kielce 94 pkt, 3) Pomorze 19 pkt, 4 i 5) Kraków i Rzeszów po 13 pkt, 6) śląsk 11 pkt.

Po zawodach nastąpiło rozdanie zdobytych nagród i dyplomów, przyczem większą ich ilość zainkasowali zawodnicy warszawscy. Organizacja zawodów sprawna, zainteresowanie publiczności duże. (to)

498.000 zł. zysku z mistrzostw bokserskich

ŁÓDŹ, (PAP). Mistrzostwa Polski w boksie przyniosły 498.000 zł czystego zysku. 50% z tej sumy otrzyma Łożb, jako organizator, a 50% zostanie podzielone proporcjonalnie pomiędzy okręgi, które brały udział w imprezie.

Szermierze czeszy remisują z francuskimi

W Pradze odbyły się pierwsze po wojnie międzynarodowe spotkania szermierzy francuskich i czeskich w szabli i florecie. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Francuzi wykazali swą wyższość we florecie, natomiast Czesi byli lepsi w szabli. Wynik remisowy uważany jest w czeskich kołach sportowych za duży sukces.

Najlepszy ping-pongista świata w Polsce

CIESZYN, (PAP). Najlepszy pinpongista świata, zdobywca pierwszego miejsca na mistrzostwach świata w Londynie, **Czech Vana** przybędzie w ciągu najbliższych kilku tygodni do Cieszyna, gdzie będzie gościem T. S. „Pias”. Vana rozegra kilka sparingowych meczów z pingpongistami „Piasa”, którzy obecnie znajdują się w doskonałej formie.

Przed zebraniem Polskiego Zw. Atletycznego

WARSZAWA (AP). Prezes Międzynarodowej Federacji Atletycznej **Victor Smets**, rezydujący w Helsinkach, nadesłał pismo do Związku Atletycznego w Warszawie z zapytaniem, jaki jest stan zapaśnictwa w Polsce. Międzynarodowa Federacja Atletyczna montuje mistrzostwa europejskie na rok 1946 we wrześniu i spodziewa się, że nasze zapaśnictwo będzie brało udział.

Szereg krajów europejskich i zamorskich zgłosiło swój akces.

19 maja br. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie delegatów Okręgowych Związków Atletycznych, na którym dokonane będą wybory nowych władz Polskiego Związku Atletycznego.

WYZNACZONE NA DZIEŃ 3 MAJA BR. w sali Rotundy II-go Domu Akademickiego międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy drużyną TS Wisła i Hanackym Sportovní Klubem z Vyskova (Czechosłowacja) nie odbędą się, ponieważ wspomniana czeska drużyna nie otrzymała na czas zezwolenia na przyjazd do Polski. Zawody te odbędą się w terminie późniejszym. Data zawodów będzie ogłoszona w dziennikach i na afiszach.

Mistrzostwa Krakowa w szczypiórniaku

Niestety z przykrością musimy stwierdzić, że sytuacja na froncie szczypiórniaka krakowskiego nie przedstawia się różowo. Z jednej strony niski, daleko odbiegający od przedwojennego poziomu, czyniący ze szczypiórniaka coś w rodzaju rodzimej „rugby”, z drugiej zaś, zupełny prawie brak narybku we wszystkich nieomal drużynach, stwarzając całkiem niewesołą sytuację w tej dziedzinie.

Przegapienie przez W. G. i D. możliwości wcześniejszego rozpoczęcia mistrzostw okręgowych, doprowadziło w konsekwencji do zagęszczenia terminów rozgrywek i do wyczerpania kondycyjnego drużyn. Stan ten nie przyczynia się zupełnie do poprawy formy, a liczni dawniej zwolennicy szczypiórniaka coraz rzadziej zaczynają zjawiać się na zawodach.

Ostatnio rozegrano dwa spotkania mistrzowskie:

CRACOVIA—AZS. 9:7 (4:2)

Cracovia wystąpiła bez Pachli i Ogródnickiego co wydatnie osłabiło grę jej ataku. — Gra stała na niskim poziomie, a obserwowane na meczu poprzednim wady Cracovii jak brak zgrania, niedokładność, niepotrzebny drybling, powtórzyły się w sposób identyczny. Od drużyny kilkakrotnego mistrza Polski i Krakowa, mamy chyba prawo wymagać więcej niż to, co obserwujemy na ostatnich zawodach.

Drużyna akademicka również nie wypadła lepiej, posiadając wyżej już wspomniane wady Cracovii, tylko w stopniu jeszcze większym.

Pierwsza połowa meczu toczy się pod znakiem przewagi Cracovii, która uzyskuje w tym okresie bramki ze strzałów **Marchewczyka** (2) **Kopla** i **Więcka**. — Dla AZS obie bramki zdobywa **Nagórski**. Po pauzie, po początkowej przewadze Cracovii, która prowadzi już 7:2, dochodzi z kolei do głosu AZS i zdobywa bramki ze strzałów **Kozdroja** i **Nagórskiego**. — Rewanżuje się wkrótce Cracovia bramkami zdobytymi przez **Więcka** i **Marchewczyka** ustalającymi ostateczny wynik spotkania 9:7. W drużynie Cracovii najlepiej wypadli **Kowalski** i **Więcek** w ataku oraz **Paszkowski** w pomocy, w AZS-sie najlepszymi byli **Kozdroj**, **Nagórski** i mgr. **Pytel**. Sędziował dobrze ob. **Szostak**.

GARBARNIA—OLSZA 7:3 (1:0)

Garbarnia wyszła na boisko bez bramkarza, którego pozycję zająć musiał doskonały napastnik **Lipiński**, Olsza zaś grała w 10-kę, przy czym od chwili kontuzji najlepszego swego zawodnika **Dylewskiego** właściwie w 9-kę, gdyż ten ostatni tylko statystował na boisku. Do pauzy gra wyrównana, przy czym jedyny punkt w tym okresie dla Garbarni zdobył **Bahr**. Po pauzie wyrównuje Olsza, strzelając bramkę przez **Grabowskiego**, **Lipiński** przechodzi do

„Odbudujemy silną Polskę”

KATOWICE (obsł. wł.) W dniu 1-go Maja Katowice stały się symbolem jedności Ziemi Śląskiej z Zagłębiem, które co roku płaciło krwią robotniczą za pierwszomajowe manifestacje. O godzinie 11-tej przy udziale 200 tysięcznych tłumów rozpoczęły się uroczystości na Pl. Wojewódzkim. Witani oklaskami i okrzykami weszli

na stopnie gmachu wojewódzkiego premier rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka Morawski, wicepremier tow. Gomułka Wiesław, oraz wojewoda Śląsko-Dąbrowski gen. Zawadzki w otoczeniu przedstawicieli władz i wojska Polskiego.

„Zwycięży obóz demokracji”

Jako pierwszy przemówił do zebranych sekretarz KC PPR wicepremier tow. Gomułka Wiesław, wyrażając na wstępie pozdrowienie od Komitetu Centralnego PPR dla ludu pracującego Śląska.

Po omówieniu historii rozwoju ruchu robotniczego i stwierdzeniu, że 1-szy Maja w Polsce był zawsze jakby pochodnią płonąca, która oświecała drogę klasie robotniczej i masom pracującym w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie, mówca powiedział:

„Chcielibyśmy bowiem i chcemy budować nowe życie, nową Polskę. Chcielibyśmy bowiem i chcemy realizować te hasła, które od lat widnieją na naszych sztandarach 1-szo majowych. Chcielibyśmy i chcemy urzeczywistnić wiekowe marzenia narodu o życiu wolnym od wyzysku i ucisku, od nędzy i bezrobocia, o życiu dostatnym i kulturalnym, zabezpieczającym każdemu człowiekowi pracy spokojny i dostatni byt oraz niezmącaną troskami starość. Wzięliśmy władzę w swe ręce, bo chcielibyśmy i chcemy udostępnić wiedzę i naukę dziecku człowieka pracy, zaprzęć naukę do służby całego narodu. Wzięliśmy władzę w swe ręce, bo chcielibyśmy i chcemy wypieść zło, niesprawiedliwość, wszelki gwałt i bezprawie, chcemy, aby każdy człowiek pracy czuł się wolnym obywatelem swojej ojczyzny i współgospodarzem swego kraju. Wzięliśmy władzę w swoje ręce, pełni troski o klasę robotniczą, o masy chłopskie, o wszystkich ludzi pracy, o cały naród, o całą Polskę”.

Z kolei wicepremier Gomułka omówił plugawe metody reakcji, pragnące skompromitować w narodzie idee i hasła klasy robotniczej, która wzięła na swe barki brzemie odbudowy zniszczonego państwa oraz sprawę nowej wojny, jaką łaszczym i kapitalizmem chcielibyśmy wywołać, a do której my ludowe nie dopuszczamy.

W omówieniu zbliżającego się terminu referendum wicepremier wezwał wszystkich demokratycznie myślących obywateli do wzięcia udziału oraz do udzielenia na wszystkie pytania odpowiedzi „tak”.

O DROGI ROZWOJOWE KRAJU

Dwie siły, dwa bloki polityczne działają w narodzie i wskazują mu drogę, po której iść winien.

Pierwsza — to blok demokratyczny na czele z partiami klasy robotniczej, — druga, to oparty na niemiłości do demokracji blok reakcyjny, w skład którego weszło faktycznie PSL.

Dwie drogi ma naród do wyboru, — ta, którą my wskazujemy i ta, którą mu wskazuje reakcja.

Nie wiercie, że jest jeszcze jakaś trzecia droga. Trzeciej drogi nie ma.

Te dwa bloki prowadzą między sobą walkę o władzę, a jest w swej istocie Walka o Polskę, o jej drogi rozwojowe.

My mówimy narodowi prosto: droga nasza prowadzi do usunięcia wyzysku i ucisku czo-

wieka przez człowieka, do przekreślenia raz na zawsze wojen w życiu narodów, do zapewnienia ludziom i narodom życia wolnego, dostatnego i kulturalnego.

Zmierzając do tego naszego celu, budujemy dzisiaj Polskę Ludową, chcemy utrwalić demokrację ludową.

Najistotniejsza treść społeczno-polityczna Polski Ludowej polega po 1-sze na:

sprawowaniu rządów i władzy w kraju przez połączone siły demokratyczne narodu na czele

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego

Jako następny zabrał głos imieniem CKW PPS premier Edward Osóbka-Morawski wskazując na różnice między obchodami pierwszomajowymi w przeszłości i obecnie. Trwające w Polsce rządy robotniczo-chłopskie nieprzerwanie od roku i 10 miesięcy, nie słabną, lecz utrwalają się coraz bardziej we wszystkich dziedzinach naszego życia, tak jak utrwała się w psychice szerokich mas ludu polskiego przekonanie, że nie wolno już nigdy więcej dopuścić do władzy reakcji, że trzeba wytrwać i utrzymać rządy robotniczo-chłopskie.

Obok walki z resztkami reakcji trwa wyłężo-

z klasa robotniczą, przy całkowitym odsunięciu od władzy reakcji.

po drugie — na uspołecznieniu podstawowych gałęzi produkcji, oraz wywłaszczeniu obszarników.

Ustrój społeczno-polityczny Polski Ludowej daje możliwość szybkiej odbudowy kraju, podniesienia bytu materialnego narodu, wychowywania społeczeństwa w duchu ideałów socjalistycznych.

Taka jest nasza droga na dziś i na jutro.

My niezłomnie wierzymy, że w walce, jaka się dzisiaj toczy tak w Polsce, jak i w wielu innych krajach zwycięży demokracja, zwycięży klasa robotnicza. Świat idzie naprzód, a nie wstecz. My zaś reprezentujemy przyszłość rozwój i postęp.

Największa siła klasy robotniczej jest jedność jej szeregów. Strzeżcie tej jedności, jak oka w głowie. Zjednoczonej klasie robotniczej nie dorówna żadna siła wroga. Jedność klasy robotniczej i sojusz z chłopami są polityczną podstawą Polski Ludowej.

na pracę nad odbudową przemysłu, nad odbudową transportu, rolnictwa, portów, zburzonej Warszawy i spalonych wsi, nad odbudową i upowszechnieniem oświaty, zdrowia, ubezpieczeń społecznych i wielu innych dziedzin naszego życia.

Zadania, jakie lud polski ma do spełnienia starczyłyby dla wysiłku nie jednego lecz kilku pokoleń. Ale problemy te nie mogą czekać, muszą być realizowane wielkim wysiłkiem narodu, dlatego tak bardzo potrzebna nam jedność i spójność, gdyż tylko w warunkach jedności i spójności może się odbywać twórcza praca.

„FUNDAMENTY JEDNOŚCI”

Z kolei, zabrał głos najpopularniejszy człowiek na Śląsku, wojewoda gen. Zawadzki. Po powitaniu zebranych licznymi synów Ziemi Śląskiej omówił konieczność pogłębienia jedności pomiędzy klasą robotniczą a masami chłopskimi oraz dania godnej odpowiedzi zbrodniczej reakcji.

Pierwszym z tych zadań jest cementowanie jedności klasy robotniczej, która jest fundamentem jedności narodowej. Dziś składamy ślubowanie, że tej jedności strzec będziemy.

Drugim zadaniem jest pogłębienie jedności między klasą robotniczą, stanowiącą trzon ludności województwa śląsko-dąbrowskiego, a masami chłopskimi. Jedność ta bowiem pozwoli nam skoncentrować wszystkie wysiłki na zadaniami ogólnonarodowych i ogólnopolskich.

Trzecim zadaniem jest usunięcie z tych wszystkich resztek wszelkich śladów niemieczyny. Do tej pracy, o ogromnym dla przyszłości narodu znaczeniu, powinni stanąć Ślązacy, Zagłębiacy i Opolanie oraz ci, którzy przybyli tu z innych dzielnic Polski repatrianci i przesiedleńcy. Wszyscy muszą stanąć w jednym zwartym szeregu, bo tu jest potrzebna czujność, aktywność współdziałanie wszystkich dla wykrywania agentów wrogich, dla dania im odporu, dla wyczyszczenia tych ziem ze śladów niemieczyny.

Następnym zadaniem ogromnej wagi, jest wzmocnienie jedności Zagłębian, Ślązaków i Polan.

Naszą odpowiedzią zbrodniczym reakcjonistom — tym w kraju i tym z zagranicy, którzy ich popierają, będzie postanowienie:

Zamordują PPR-owca — nowe tysiące w szeregi PPR-u!
Zamordują PPS-owca — nowe tysiące w szeregi PPS-u!

Zamordują funkcjonariusza Bezpieczeństwa czy Milicji — nowe tysiące najodważniejszych, najdzielniejszych w szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Rezolucja

Po przemówieniach uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na Wielkiej Manifestacji 1-szomajowej w Katowicach łączymy się z całym Narodem

Robotnicy wręczają buławę marszałkowską

ŁÓDŹ (Obsł. wł.). Dnia 30 kwietnia w Łodzi w czasie manifestacyjnej Akademii pierwszomajowej wręczona została Marszałkowi Polski gen. Roli-Zymierskiemu buława marszałkowska wykonana przez robotników fabryki Johna w Łodzi oraz nagroda literacka miasta Łodzi pocie W. Broniewskiemu. W czasie wręczania buławy marszałkowskiej gen. Zymierskiemu przemówił imieniem robotników łódzkich tow. Andrzejak oraz tow. Stasiak.

SOSNOWIEC

W uroczystościach związanych z obchodem „Święta Pracy” wzięły udział 80-tysięczne tłumy. Na wiecu przemawiali: wiceprez. m. Sosnowca tow. Herok, następnie w imieniu PPS wiceminister Mandel, oraz III-ci sekretarz P. P. R. tow. Sławowski.

BĘDZIN

Przy udziale 40.000 uczestników odbyły się w Będzinie uroczystości pierwszomajowe. Do ze-

branych przemawiali przedstawiciele partii i stronnictw politycznych. Po uroczystościach odbyły się zawody sportowe.

DĄBROWA GÓRNICZA

W Dąbrowie Górniczej święciło 1-szy Maj ponad 20 tysięcy ludzi.

Pozostałe miasta śląskie wspaniałe manifestowały swą solidarność z klasą robotniczą całej Polski, i tak: w Bytomiu wzięło udział 30 tys. ludzi, w Chorzowie 60.000, w Tarnowskich Górach — 25.000, w Zabrze — 50.000, w Gliwicach — 36.000, w Opolu — 25.000, w Oleśnie — 7.000, w Strzelcach — 4.500, w Koźlu — 22.000.

BIELSKO

Po pochodzie, w którym wzięły udział olbrzymie rzesze ludu pracującego, odbyła się w Ryńku wielka manifestacja. W godzinach popołudniowych odbywały się w kinach i teatrze bezpłatne przedstawienia oraz uroczysta akademii urządzona przez organizacje młodzieżowe.

CZESTOCHOWA

W manifestacjach pierwszomajowych wzięły udział 50-tysięczne tłumy. W godzinach popołudniowych odbyły się na Stadionie Miejskim zawody sportowe i produkcje artystyczne.

Tydzień Ziem Odzyskanych

W dniach od 2—9 maja br. organizuje Polski Związek Zachodni na obszarze całego kraju Tydzień Ziem Odzyskanych.

Tydzień ten ma zobrazować wewnątrz i poza granicami Polski niezłomną wolę społeczeństwa polskiego utrzymania, zagospodarowania i pełnego zjednoczenia z Macierzą prastarych ziem polskich.

Polski Związek Zachodni od lat 25-ciu stoi na straży polskiej polityki zachodniej.

Zwarty front społeczeństwa polskiego w ciągu Tygodnia Ziem Odzyskanych będzie odpowiedział na wzmożone ataki gemańskie przeciwko Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

WYSTAWA „KSIĄŻKI NOWEJ” W MUZEUM PRZEMYSŁOWYM. Staniem Związku Kłasy i Komitetu Obywatelskiego Święta Oświaty urządzona zostanie w Muzeum Przemysłowym wystawa „Książki Nowej”, która obejmie wydawnictwa współczesne. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—13 i od godz. 16—19 aż do dnia 7 maja br. Adres wystawy: Muzeum Przemysłowe, ulica Smoleńska 9. Wstęp bezpłatny.

KURS POCTOWCÓW. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie uruchamia z dniem 1 czerwca br. w Krakowie 22-miesięczny kurs telegraficzny dla kandydatów na stanowiska techników telekomunikacyjnych w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Na kurs ten przyjmowani są kandydaci mężczyźni posiadający ukończone gimnazjum lub równorzędny zakład naukowy, a także pod warunkiem złożenia egzaminu wstępnego kandydaci posiadający przynajmniej 3 klasy gimnazjum. Nauka na kursie jest bezpłatna, uczestnicy kursu otrzymują wynagrodzenie i mogą korzystać ze stołówki i bursy. Po ukończeniu kursu absolwenci kursu będą automatycznie zatrudnieni w państwowych przedsiębiorstwach „Polska Poczta Telegraf i Telefon” jako technicy telekomunikacyjni. Podania o przyjęcie na kurs wnoszą do Dyrekcji Okr. P. i T. w Krakowie do dnia 15 maja br. Blizszych informacji co do warunków i załączników podaje udzielający wszystkie placówki pocztowe. Dla kończących rok szkolny dopiero w czerwcu br. skłonna jest Dyrekcja wyznaczyć późniejszy termin zgłoszenia się na kurs. Podania jednak muszą być wniesione do 15 maja br. Ze względu na olbrzymie korzyści, jakie kurs daje młodzieży, a mianowicie zapewniający bezpłatną naukę, utrzymanie oraz dobre stanowisko po kursie Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów spodziewa się, iż kandydaci we własnym interesie zgłaszać się będą na kurs bezzwłocznie.

Sprzedaz

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia poleca po cenach przystępnych firma St. Janas i Wł. Kostur, — Kraków, ulica Radziwiłłowska 35, (róg ul. Lubickiej).

MASZYNY biurowe i do szycia poleca po cenach przystępnych firma Filo Kaziński, Kraków, ul. Zaczemie 8.

WOZEK sportowy, nowy, — maszynę „Singer” oryginalną, sprzedam, Kraków, Florkowska 16/4.

Poszukiwanie się wzajemne

DNIA 25/IV zaginął w Krakowie na placu Nowym, Jan Gąsiorowski, ze Suchej, kolejarz. Ktoś wie, gdzie przebywa, — proszę zawiadomić: Franciszka Gąsiorowską, — Sucha.

LESZEK WALC, przebywający w Belgii, poszukuje brata Rudolfa z Krakowa. Zgłoszenia: Aniela Kozłowiec, Łęgowia, — Zagrody 131, pow. Nowy Targ.

Wolne posady

DOCHODZĄCA w godzinach przedpołudniowych potrzebna paraż. Kraków, Falata 12, m. 43.

POTRZEBNA do pensjonatu: kucharka, pokojowa i służąca. Zgłoszenia: Kraków, ulica św. Sebastiana 17, m. 3.

PRZYJMĘ dziewczynę solidną, uczciwą, lubiącą dzieci, na wyjazd na letnisko. Dobrze wynagrodzenie. — Zgłoszenia: Kraków, Mały Rynek 1/5a, biuro.

FABRYKA obuwi przyjmie do pracy chłowiekamarz-mo-darz. Zgłaszać się Kraków, ulica Soltyka L. 196

INŻYNIER maszynowy z dużą praktyką warsztatową potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne z życiorysem do Fabryki Cementu, — „Szczekowa” w Szczakowej.

POSZUKUJE dobrego profesora na wyjazd, który by pomógł dokonać II. klasy gimnazjalną. Dam całe utrzymanie i dobrze zapłacię. Zgłoszenia: Białogrod, ul. Rycka 14, Pomorze Zach., Romualda. 204

Kupno

KRYSTAL, szkło, porcelana kupuje Lankosz, Kraków, Stradomska 18, — sklep.

Różne

MASZYNY do pisania, liczenia, kupno, przerobki, naprawy: Fma „Mechanika”, Kraków, Szewska 22.

APARATY radiowe naprawiam szybko, solidnie. — Kraków, Senatorska 15, II. p.

CENY OGŁOSZEŃ OBOWIĄZUJĄCE W „ECHO KRAKOWA”: W tekście (układ 4-szpaltowy (na 1 mm w jednej szpalcie (szer szpalty 68 mm) 40.— zł. Za tekstem (układ 8-szpaltowy na 1 mm w jednej szpalcie (szer szpalty 34 mm) 10.— zł.

UKŁAD TABELARYCZNY O 50% DROŻEJ. — DROBNE OGŁOSZENIA: Za słów 7.— zł. Poszukiwania pracy i poszukiwania rodzin za słowo 3.— zł. Pierwsze słów i słowa tłustym drukiem liczy się podwójnie. Najmniej liczy się za 10 słów.

Redaktor Naczelny: Tadeusz Hołuj. — Wydaje K. W. PPR Kraków. — Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Wielopole 1. IV piętro. — Tel. 546-34. — Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 15—17. — Drukarnia Nr. 1 pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. Tel. 553-06.